

**Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“**, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 10, a za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.  
**Numer pojedynczy** w kantorze redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI

ROK SZESZCZESIAŃTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).  
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: s. Pulcherji Panny.  
 Jutro: ss. Elżbiety M. i Kiljana B.  
 Piątek: s. Anatólii Męczenniczki.  
 Sobota: ss. 7 braci synów Feliety i Amalji.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49  
 Zachód „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 30  
 Ubyło „ „ 13

Niedziela: ss. Sabina, Pelagji i Jana z Dukli.  
 Poniedziałek: s. Jana Gwałberta.  
 Wtorek: s. Małgorzaty P. M.  
 Środa: s. Bonawentury Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu dzisiejszym liczni pobożni zgromadzili się do kościoła parafjalnego N. Panny Marji, na Nowem-Mieście, gdzie rozpoczęło się czterdziestogodzinne nabożeństwo, kończące tygodniowy odpust dorocznej pamiątki Nawiedzenia Najświętszej Panny Marji.  
 O godzinie 5-tej rano Najświętszy Sakrament uroczysto wystawionym został; o tej też porze odbyła się pierwsza Msza święta.  
 Następnie, o godzinie 9-tej, odbyła się uroczysta Wotywa przed ołtarzem Najświętszej Bogarodzicy-Dziewicy.  
 Suma rozpoczęła się o godzinie 11-tej.  
 Nieszporne nabożeństwo odbędzie się o godzinie 4-tej po południu.  
 W dniu jutrzejszym, jako w przedostatnim dniu tygodniowego tego odpustu, odbywać się będzie w dalszym ciągu czterdziestogodzinne nabożeństwo tymże samym co i dzisiaj porządkiem.  
 Pojutrze zaś zakończonym zostanie cały ten tygodniowy odpust wraz z czterdziestogodzinnem nabożeństwem uroczysto, z kazaniem tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów, po których skończeniu odbędzie się wewnątrz świątyni uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem.  
 W dniu jutrzejszym też odbędzie się w kościele archikatedralnym, o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.  
 W kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek), odbędzie się także ku czci Przenajświętszego Sakramentu uroczyste nabożeństwo, począwszy od godziny 9-tej i pół zrana, w którym to czasie odbędzie się solenna Wotywa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.  
 Nieszpory zaś odbędą się o godzinie 4-tej po południu, po których skończeniu udzielonem zostanie obecnym także pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Główną treść tego artykułu stanowią fakta, dowodzące jakoby niestosownego postępowania *naszego społeczeństwa* w sprawie koniecznych ulepszeń i reform wydziału lekarskiego w uniwersytecie warszawskim.  
 Nie mamy powodu powątpiewać o prawdziwość podanych przez autora faktów, które tu zaraz przytoczymy, ale śmiało zapewnić go możemy, że zarzuty jego błędnie są adresowane do społeczeństwa i to do naszego społeczeństwa; ponieważ jednak zarzuty są faktycznie słuszne, a są pierwszorzędnej wagi, zatem i winnym ktoś być musi.  
 Nietrudno nam go będzie znaleźć, obeznawszy się ze szczegółami pracy dra Taubera, a szczegóły te, dotyczące niemal wyłącznie rozmaitych zakładów klinicznych i szpitali naszych, będą wymownym komentarzem do podjętej w końcu roku zeszłego w szerokich kołach kwestji szpitali warszawskich, kwestji, która istotnie żywo obchodzi społeczeństwo nasze, ale w której rozstrzygnięciu dotąd toż społeczeństwo żadnej nie odgrywa roli, a tem samem i żadnej zasługi i żadnej winy mieć nie może.  
 Dr Tauber mówi z początku o szkołach lekarskich w całym państwie i z całą słuszością powiada: „przyznać wypada, że nasze fakultety lekarskie, których celem winno być dostarczenie społeczeństwu użytecznych lekarzy praktycznych, bynajmniej nie spełniają nadziei społeczeństwa.  
 „Wydziały lekarskie naszych uniwersytetów i akademjii medyczna (w Petersburgu) corocznie wydają pewien kontyngens młodych lekarzy, którzy w większej części tak doskonale są wykształceni pod względem naukowym we wszystkich gałęziach medycyny, że nie można ich niżej stawiać aniżeli lekarzy zagranicznych w ogólności, a w szczególności niżej aniżeli lekarzy amerykańskich.  
 „Co się jednak tyczy wiadomości praktycznych i umiejętności stosowania w praktyce zasad nauki, to młodzi lekarze nasi są zmuszeni nabywać tak pierwsze jak tę ostatnią w ciężkiej walce z okolicznościami, na polu już samodzielnego wykonywania swego zawodu“.

obeznania się z chorobami umysłowemi, z chorobami skóry i t. d.  
 W Warszawie są specjaliści okuliści, otiatryzy, psychologowie, którzy studia specjalne odbywali w zakładach zagranicznych; ale lekarz, kończący uniwersytet i idący na praktykę prowincjonalną, musi i powinien koniecznie udzielać rady i pomocy wszystkim chorym na oczy, na uszy, musi leczyć chore dzieci, kobiety i niemowlęta, z którymi podczas studjów wcale lub prawie wcale się nie spotykał.  
 Jednem słowem, młody lekarz przystępuje nieprzygotowanym do praktyki, a to nie ze swojej winy, ale z winy instytucji państwowej, która go odpowiednio wykształcić i wykwalifikować jest obowiązana.  
 Bezpośrednią przyczyną rzeczzonego niedostatku jest brak dostarczanych środków finansowych.  
 I tak, z artykułu dra Taubera dowiadujemy się, że wydział lekarski w Warszawie rozporządza na cele specjalne sumą 12,500 rubli.  
 By dać wyobrażenie jak niesłychanie mała i niewystarczająca jest ta suma, dość powiedzieć, że z niej 8,000 rubli wychodzi na *poprawienie* pożywienia dla chorych na niektórych oddziałach klinicznych i na najkonieczniejsze środki pomocy dla tych chorych; a osiągnane za pomocą tej ostatniej sumy środki dla chorych klinicznych tak są niewystarczającymi, że, jak nam z dobrego źródła wiadomo, niektórzy profesowie kliniczni z własnej kieszeni na rozmaite środki dobrowolnie wydatkują.  
 Rzecz naturalna, że nie tylko skarb państwa, ale i gmina miasta, które ma szczęście posiadać uniwersytet, obowiązana jest przychodzić z pomocą, ile razy wydział lekarski żąda prawa korzystania z miejskich szpitali w celach nauczania młodych medyków.  
 Otóż pokazuje się z artykułu dra Taubera, iż władza zarządzająca od roku 1870 szpitalami warszawskimi, którą dr T. nazywa krótko „radą miejską“, nie tylko z pomocą rzeczoną wydziałowi lekarskiemu nie przychodzi, ale wprost na przekór występuje.  
 Zarzuty dra T. w tej mierze stanowią legjon.  
 I tak, powiada on, że zarząd szpitali za małeńki i bezużyteczny plac, należący do szpitala Dzieciątka Jezus, na którym to placu uniwersytet swoim kosztem pobudował amfiteatr i pracownię anatomieczną, każe sobie płacić z funduszków uniwersytetu 600 rs. rocznie.  
 Żadnego szpitala w całości zarząd szpitali nie chce oddać pod dyrekcję wydziału lekarskiego, przez co np. w szpitalu Dzieciątka Jezus na oddział stanowią-

## Na artykuł dra Taubera.

W ostatnim numerze *Wracza*, najpoważniejszego czasopisma lekarskiego z pomiędzy wielu w Cesarstwie wychodzących, znajdujemy obszerny artykuł dra Taubera, docenta uniwersytetu warszawskiego, n. t. „Rola społeczeństwa w sprawie szkół lekarskich.“

Inaczej istotnie być nie może przy *zupelnym* braku rozmaitych klinik i zakładów, które dla praktycznej wprawy młodemu medykowi są konieczne.  
 I tak np. wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego nie posiada wcale kliniki okulistycznej, żadnego ambulatorjum dla chorych na oczy, żadnej kliniki chorób dzieci i kobiet, prawie żadnej możliwości

Potem zaczęła bić się w piersi i spojrzała na księdza, czekając jego pytań.  
 — Byłaś moje dziecko u spowiedzi przed wielką nocą?  
 — Tak.  
 — Dobrze moje dziecko. Trzeba przynajmniej raz na rok spowiadać się. A na mszy świętej bywałaś każdej niedzieli?  
 — Nie.  
 — Więc zapewne modliłaś się w domu?  
 — Nie zawsze — odparła Anielka, spuszczać oczy. — Czasami biegałam po ogrodzie i bawiłam się z Karuskiem.  
 — Można się bawić w święta, ale zawsze trzeba się choć trochę pomodlić. A pacierz odmawiałaś co dzień rano i wieczór?..  
 Anielka zamysliła się.  
 — Raz wieczór nie mówiłam pacierza.  
 — Z jakiegoż to powodu?  
 — Siedziałam długo przy mamie i zasnęłam na krześle..  
 Potem dodała z drżeniem w głosie:  
 — Wtedy nam się dom spalił... Może to za moje grzechy?— spytała, patrząc bojaźliwie na proboszcza.  
 Spowiednik zakłopotał się.  
 — Nie jestem pewny, moje dziecko— rzekł— ale zdaje mi się, że nie... słuchałaś też rodziców, chętnie wypełniałaś ich rozkazy?..  
 — Nie — szepnęła Anielka. — Ojciec nie kazał mi rozmawiać z Gajdą, a ja rozmawiałam..  
 — Trzeba moje dziecko zawsze spełniać wolę rodziców, bo oni nie nie zakazują bez powodu. Pociężesz rozmawiała z tym człowiekiem?

## CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ  
**BOLESŁAWA PRUSA.**

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 147.)

W pałacu i na folwarku poczęto mówić, że z Anielką jest źle.  
 W nocy wysłano najpiękniejszy ekwipaż na stację drogi żelaznej, naprzeciw pana Jana. Około dziesiątej rano przyjechał proboszcz.  
 Zawiadomiono Anielkę i ubrano ją w nową bieliznę. Dziewczynka z zajęciem przypatrywała się swemu kaftanikowi haftowanemu, służbie chodzącej na palcach, łzom ciotki i przerażeniu karbowej. Szczególną jakąś przyjemność sprawiała jej myśl o tem, że wszyscy tak dziś biegają około niej, że ona będzie się spowiadać i że umrze; jakby jaka osoba dorosła!  
 Ciotka Andzia dostrzegła, że Anielka jest spokojniejsza i wcale nie majaczy.  
 Doniosła jej więc, że lada chwila przyjedzie ojciec.  
 — Tak... A to dobrze!— odparła Anielka.  
 Przed spowiedzią lekarz zbadał jeszcze raz chorą, zmierzył temperaturę i zamyslił się. Następnie kazał jej podawać jaknajczęściej stare wino, zamknąć żaluzje, gdyż Anielkę blask raził— i— poszedł na własne odwiedzić kilku pacjentów. Ciotka Andzia przysunęła fotel do łóżka i oparła dziewczynkę na poduszkach w postawie siedzącej.

— Wie ciotka, że dzisiejszej nocy śniło mi się niebo. Widziałam tam wiele wysp, jakby ze złota, na morzu zielono złotem, ale to tak wydawało się tylko— zdaleka. Zbliżka niebo wygląda jak ziemia. Są tam drzewa, trawniki, kwiaty, tych samych kolorów co i u nas, tylko jeszcze piękniejszych. Po jednym ogrodzie chodziła mama, a przed nią biegł Karusek... Jacy byli śliczni oboje!... Wołałam na nich, ale nie słyszeli mnie.  
 Nareszcie obudziłam się...  
 — Uspokój się moje dziecko, zmów paciorek...— prosiła ciotka, widząc, że Anielkę zmęczyło to opowiadanie, i że rumieńce wystąpiły jej na twarz.  
 W uchylonych drzwiach ukazał się stary proboszcz w białej komeżce. Anielkę nagły strach ogarnął.  
 — Czy to już ksiądz przyszedł?— zawołała. — O jakże ja się boję!.. Dlaczego tu tak ciemno... Jak tu ciemno!..  
 — Oczy cię bolą i dlatego doktor kazał przymknąć żaluzje— szeptała ciotka.  
 — Już mnie nie bolą— przerwała Anielka.— Otwórzcie choć jedno okno. Zdaje mi się, że już jestem na ementarzu, w tej kaplicy gdzie leżą dziadek i babcia...  
 — Otwórzcie okna!— odezwał się proboszcz siadając przy chorej.  
 Skrzypnęły żaluzje i jasny dzień wlał się do ponurego salonu. Ciotka wyszła, zakrywając oczy, ksiądz szeptał po łacinie, a za oknem wtórował mu szelest drzew i swiergot ptaków.  
 — Módl się moje dziecko...— rzekł proboszcz.  
 — Jak tam ładnie!..— odezwała się Anielka, wskazując na ogród.— Boże mój, Boże!.. czy ja kiedy zobaczę dom nasz... mamę moją kochaną!..

cy klinię chirurgiczną uniwersytetu dostają się mniej korzystne dla kliniki wypadki przewlekłe, a ważniejsze dla kształcącego się medyka wypadki ostre dostają się na inne oddziały szpitala, dla profesora i studentów niedostępne.

Od lat siedmiu lekarze, kończący wydział lekarski w Warszawie, otrzymują patent i pozwolenie praktykowania, nie zobaczywszy podczas studjów ani jednego chorego na oczy, gdyż od 1873 r. uniwersytet warszawski kliniki okulistyki nie posiada, a to dlatego, że zarząd szpitali nie chce przeznaczyć w szpitalu św. Ducha ani sali na ten cel, ani nawet pozwolić na odbywanie ambulatorjum przychodnich chorych z chorobami ocznymi.

„Co roku—powiada dr Tauber—w wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego toczą się rozprawy nad sposobem, w jakoby można urządzić klinię chorób ocznych; co roku uniwersytet zwraca się z żądaniem pomocy do rady miejskiej, przedstawia środki nie wymagające żadnego wydatku z kasy muni-cypalnej, ale dotychczas głos przedstawicieli nauki pozostaje głosem wołającego na puszczy“.

Dalej dr Tauber zapytuje: „czyż warszawski wydział lekarski winien jest temu, iż młodzi lekarze w Królestwie Polskiem są absolutnie profanami w oftalmologii? czyż nie należy dziwić się nieużytości tych przedstawicieli społecznego ustroju (?), którzy rozporządzają losem chorych mieszkańców Królestwa Polskiego i którzy w rękach swych trzymają losy kliniki oftalmologicznej“.

Tu już oczywiście jest omyłka co do adresu, o której wyżej wspominaliśmy.

W końcu dr Tauber podaje w całości memoriał odczytany na posiedzeniu wydziału lekarskiego Cesaarskiego uniwersytetu warszawskiego w dniu 9 lutego 1880 r., a podpisany przez prof. Lambła, prof. Kosińskiego, prof. Jefremowskiego, docenta dra Neugebaura i docenta dra Wolfringa.

Żalujemy, że obszerność rzeczowego memoriału nie pozwala go nam przytoczyć w całości.

Zaczyna on się od następującego wyznania: „...stan kliniki warszawskiego uniwersytetu bynajmniej nie odpowiada choćby najskromniejszym wymaganiom współczesnej medycyny“.

Udowodnienie powyższego twierdzenia mieści się w czterech punktach.

W pierwszym jest mowa o wspomnianym już wyżej braku okulistyki kliniki, przezem autorowie memoriału stanowczo twierdzą, iż tak klinika okulistyki w roku 1873, jak i ambulatorjum dla chorych na oczy w roku 1876 zniesionemi zostały „wskutek samowolnego rozporządzenia zarządu szpitala“; tak więc co się tyczy tego punktu, to „należy przywrócić jedynie status quo ante czyli „uczynić zadość prawu“.

Drugi punkt dotyczy kliniki chorób kobiecych, o którą wydział lekarski od wielu lat się stara w jednym z oddziałów szpitala św. Ducha, a którą rada miejska od dawna „na papierze urządziła, ale której rzeczywiście niema i nie było nigdy“; tu według słów memoriału potrzeba jedynie, aby rada miejska zezwoliła na uczęszczanie studentów do oddziału docenta dra Neugebaura w pierwszym pawilonie szpitala św. Ducha—na pozwolenie to uniwersytet 10 lat czekał.

Trzeci punkt odnosi się do nieistniejącej dotąd całkiem pracowni klinicznej, na który to brak niesłychany zwracana jest uwaga corocznie w sprawozdaniach dotyczących stanu klinik warszawskich; auto-

rowie memoriału proponują, aby na rzeczoną pracownię przeznaczonemi były pojedyncze pokoje dziś do kliniki chirurgicznej zaliczane a tak niestosowne dla pomieszczenia chorych, że w roku zeszłym zamknąć je wypadało.

Nakoniec czwarty punkt najjaskrawiej traktuje kwestję pomieszczenia dwóch klinik uniwersyteckich w szpitalu Dzieciątka Jezus „w jednym z najgorszych skrzydeł tegoż szpitala, w oddziale, jakiego w żadnym szpitalu na całym świecie znaleźćby dziś niepodobna, gdzie tylko wydział lekarski istnieje.

„Kto osobiście tych oddziałów klinicznych nie oglądał, ten prawie uwierzyć nie może, iżby istnieć mogła podobna instytucja lecznicza w jednym z największych miast państwa rosyjskiego: ciasnota, brak powietrza i światła, zaduch i smród, a nakoniec ponury więzienny wygląd tych klinik do tego stopnia oddziaływa na zmysły, iż raczej należałoby zabronić do nich przystępu osobom zdrowym, aniżeli przyjmować tam chorych i pozwalać kształcącym się medykom obeznawać się na takich wzorach ze stanem społecznej medycyny.

„Za dawnych czasów, kiedy dla najciężej chorych przeznaczano zazwyczaj najgorsze pod względem higienicznym oddziały tegoż szpitala, w skrzydle, które dziś mieści kliniki, leżeli chorzy uznani za straconych, dotknięci chorobami zaraźliwymi i gangreną, z kąd też oddział ten nosi tradycyjną nazwę „gangrenówki“, nazwę, która równie jest obrazową jak i właściwą.

„Z czasem, kiedy ta „gangrenówka“ uznana została jako pomieszczenie nazbyt fatalne i niestosowne nawet dla tych chorych, których uważano za straconych, w chwili otwarcia uniwersytetu w r. 1869, zarząd szpitala rzeczony oddział przeznaczył na klinię szpitalną.

„Tak więc, w ciasnym, ciemnym i cuchnącym miejscu przebywać dziś musi dwa razy tyle co dawniej osób do posługi należących, a nadto około 50 studentów i lekarzy zmuszonych bywa spędzać po kilka godzin codziennie wśród wstrętnej atmosfery rzeczony kliniki.

„Ucząca się młodzież zapoznaje się tu przedewszystkiem z zaprzeczeniem tego wszystkiego, czego ja uczy higiena, albowiem znajdujące się tu kliniki szpitalne są najoczywistszą wskazówką, jak mianowicie szpitale budowanemi być nie powinny, a wreszcie nie tylko pomoc lekarska niesiona chorym tam pomieszczonym okazuje się bezskuteczna, ale nadto rodzi się obawa o stan zdrowia kształcących się młodych medyków, pracujących tu pod wpływem wieloletniego nagromadzenia się szpitalnej zarazy.“

Autorowie memoriału żądają, aby na pomieszczenie klinik szpitalnych przeznaczonemi były te same oddziały w głównym korpusie gmachu szpitala Dzieciątka Jezus się znajdujące, które stanowiły do roku 1869 klinię akademiję, a potem Szkołę główną.

Odpowiednie pomieszczenie klinik uniwersyteckich wymagać musi według słów memoriału choćby dlatego „iż pod wyrazem klinika rozumiemy zakład wychowawczo-lekarski, w którym ucząca się młodzież powinna widzieć wzorowe schronienie dla cierpiącej ludzkości“.

Wszystkie powyższe wymagania spełnionemi być mogą bez uszczerbku dla chorych, bez naruszenia istotnych warunków bytu szpitali i bez ważnych zmian w ustawie szpitalnej; przeciwnie uniwersytet dostar-

cza szpitalom na kliniki przeznaczonym liczną i różnorodną pomoc lekarską (22 profesorów lekarzy i ich asystentów) i zwiększa etat utrzymania chorych w szpitalach o 8,000 rs. rocznie.

Taką jest treść dokumentu przytoczonego w artykule dra Taubera, który nadto zapewnia, że w archiwach uniwersytetu i ministerjum oświaty spoczywa mnóstwo podobnych do powyższego odez w i memoriałów.

Jaki ztąd wniosek?

Oto dr Tauber powiada, że „ani przedstawiciele nauki, ani rząd, ani uniwersytet, ani ministerjum oświaty nie są w mocy dać społeczeństwu tego, co jest dlań jaknajbardziej koniecznym i pożądanym, jeżeli społeczeństwo (sic!) postępować będzie na przekór wymaganiom nauki“.

Pojąc nie możemy, jakim sposobem dr Tauber, mieszkaniec Warszawy, jest do tego stopnia nieświadomy stosunków tujszych, iż nie wie o tem, że dzisiejszy zarząd miasta, który zresztą jest obecnie instytucją rządową, a nie publiczną, żadnego wpływu nie ma na sprawy zakładów dobroczynności publicznej, a w szczególności na sprawy szpitalne, które kierowane są i rozstrzygane przez radę miejską dobroczynności publicznej, a ta jest instytucją również rządową.

Tam zatem, gdzie zachodzi według przytoczonych wyżej faktów kolizja pomiędzy uniwersytetem a zarządem szpitali, kolizja istotnie szkodzi nauce, a ostatecznie społeczeństwu przynosząca, nie ma nikt prawa dopatrywać się sprzeciwienia pomiędzy społeczeństwem naszym a uniwersytetem, względem którego toż społeczeństwo bezustannie daje dowody sympatji, ale raczej wypada skonstatować fakt nieporozumienia pomiędzy dwoma organami, to jest między władzą uniwersytecką a władzą szpitalną.

Społeczeństwo, możemy zapewnić dra Taubera, z radością przyjmie wiadomość o pomyślnem załatwieniu tego fatalnego sporu w myśl postulatów wyrażonych w memoriale podpisanym przez profesorów uniwersytetu i lekarzy, którzy cieszą się wśród nas szacunkiem i sympatją.

Nemo

## Szkoła krawiectwa w Warszawie.

—sd— Kilkakrotnie już wspominaliśmy o powziętym przez stowarzyszenie zjednoczonych majstrów krawieckich nader chwalebny i uznania godnym zamiarze założenia w Warszawie fachowej szkoły krawiectwa.

Zamiar ten, jak o tem z przyjemnością możemy donieść naszym czytelnikom, przechodzi już obecnie w czyn.

Już przed kilku miesiącami udano się na właściwą drogę o zatwierdzenie projektu szkoły, a obecnie zatwierdzenie to zostało uzyskanem.

Szkoła otwartą będzie z początkiem przyszłego roku szkolnego, a więc z dniem 13 sierpnia r. b.

Czynności przygotowawcze w celu wprowadzenia jej w życie są w pełni ruchu.

W tych mianowicie dniach, celem obrania członków rady nadzorczej szkoły, tudzież dla zdecydowania rozporządzeń co do otwarcia szkoły i innych przygotowań, odbyły się dwa posiedzenia członków rady nadzorczej stowarzyszenia zjednoczonych majstrów

— Prosiłam go, żeby córki swej nie bił... Ona taka mała...

— Aha!.. Moje dziecko... moje dziecko... To dobrze żeś prosiła, ale rodziców zawsze słuchać potrzeba... A nie wzywałaś kiedy imienia Boskiego nadaremnie?..

— Tak...  
— Doprawdy?—rzekł proboszcz.—I z jakiegoż to powodu, moje dziecko?

— Prosiłam Boga, ażeby ojca do nas przysłał... potem o mamę...

— Aha!.. Moje dziecko...  
Proboszcz dobył fularową chustkę i obtarł nos.  
— Czy już nie nie pamiętasz, moje dziecko?..

— Nic...  
— Bij się w piersi moje dziecko i mów: Boże bądź miłościwi!.. A za pokutę zmw sobie jeden pacierz na intencje wszystkich grzeszników.

Odmówił nad nią modlitwę głosem zmienionym i przedko wybiegł z salonu, unikając spotkania z ludźmi.

Młody doktor powracał właśnie ze wsi do pałacu, gdy pędem przeleciała obok niego karetą zaprzężona w cztery konie. Lekarza coś tknęło i przyspieszył kroku.

— Te ojece chorej!—pomyślał.—Żeby choć zaraz nie wpadł do niej, bo mi całą robotę zepsuje.

I poczał biegnąć klusem.

Ale karetą wyprzedziła go znakomicie. Ledwie stanęła przed gankiem, wyskoczył z niej pan Jan, serdecznie powitał gospodynię domu, która wyszła

na jego spotkanie i zażądał, aby go natychmiast zaprowadzono do córki.

— W tej chwili ksiądz od niej wyszedł!—ostrzegła go baronowa.

Pan Jan zatrząsł się.  
— Prowadźcie mnie do niej, niechże chociaż ją zastanę przy życiu... Na mojej drodze stają wciąż trumny i groby!..

Ciotka Andzia pospieszyła naprzód, za nią pan Jan i baronowa weszli do salonu chorej.

— Jestem już... jestem moja dziecino!..—zawołał troskliwy ojciec biegnąc do łóżka.

Anielka ucieszyła się, choć nie tak gwałtownie jak przewidywał lekarz.

— O jak to dobrze, że tatko już przyjechał... Nam tak było źle...

Pan Jan ścisnął ją i całował.

— Wiem, było wam źle na tym przeklętym folwarku, który obecnie sprzedalem. Ale zaena baronowa Weiss, dowiedziawszy się...

— Weis?...—spytała Anielka szeroko otwierając oczy. Przyszła jej na myśl mimowoli podsłuchana rozmowa ojca ze Szmulem.

— Tak, jesteście przecież w domu pani Weis... — odparł zdziwiony pan Jan.

Teraz Anielka zaczęła przypatrywać się ojcu uważniej—i przy kołnierzu czarnego surduta dostrzegła dwie białe tasiemki.

— Co to — żaloba?...—zapytała drząc. — Po kim tatko w żalobie?..

Nagle błysnęła jej jakaś myśl.

— Mama moja nie żyje!..—krzyknęła zasłaniając rękoma oczy i—upadła na poduszki.

Ojciec pochylił się nad nią.

— Anielciu — uspokój się!—mówił.—Anielciu!.. Anie... O Boże!..

I upadł na kolana przy łóżku chorej.

Dziecko leżało blade, bez ruchu.

W tej chwili wbiegł do salonu doktor. Widząc, że ciotka Andzia zanosi się od placzu, że baronowa zdaje się być bliska zemdlenia, a pan Jan kłęczy, odgadnął coś nie dobrego. Zbliżył się do Anielki, wziął ją za puls... Posłuchał oddechu... Przyłożył ucho do piersi...

— O moje dziecko!..—jęczał pan Jan, całując nogi dziewczęcia.

— Za pozwoleniem! —odezwał się w tej chwili lekarz.—Państwo natychmiast raczą ztąd wyjść...

— Zostawcie mnie przy zwłokach mego dziecka!—wołał pan Jan.

— A pan będzie łaskaw wyjść najpierwej—mówił lekarz.

— Nie ruszę się ztąd!—krzyknął pan Jan.

— Zobaczymy! — odparł lekarz, schwylił go pod ramię i szybko wyprowadził za drzwi.

— Panie także będą łaskawe zostawić mnie z chorą...—rzekł do kobiet.

— Więc moja córka żyje jeszcze?—pytał ojciec.

Doktor zamknął mu drzwi przed nosem i pobiegł cucić zemdloną Anielkę.

(dok. nast.)

krawieckich; na posiedzeniach tych byli obecni: prezes warszawskiego Tow. dobroczynności książe J. T. Lubomirski, prezes dróg żelaznych i zgromadzenia kupców p. J. Bloch, członek-założyciel kasy przemysłowców p. A. Temler, dyrektor szkoły handlowej p. S. Przysański, starszy zgromadzenia krawców p. Juszczyk i przełożony szkoły rzemiosł p. Łapiński.

Na posiedzeniach odczytane zostały przez kontrolera stowarzyszenia ustawa ogólna szkoły przez p. generała-gubernatora warszawskiego zatwierdzona, program nauk, instrukcja wewnętrznej organizacji i wreszcie budżet szkoły.

Dalej odbyły się wybory.

Zaproszenie na członków rady opiekuńczej już poprzednio z uprzejmą gotowością przyjęli ks. Lubomirski oraz pp. Bloch i Temler.

Na przełożonego szkoły większością głosów wybrany został p. Marek Smogorzewski i na sekretarza jednogłośnie dotychczasowy kontroler spółki p. Teofil Gładyszewski.

Na członków rady nadzorczej szkoły powołani zostali pp. Szezechan Kudelski, Leopold Kędziński, Konstanty Kościółek, Antoni Winnicki, Józef Miniewski i Aleksander Gosławski.

Po przejrzeniu kosztów zakładowych, książe Lubomirski i p. Bloch ofiarowali połowę potrzebnego na ten cel dość znacznego funduszu.

Nadto, starszy zgromadzenia krawców, p. Juszczyk, na ten sam cel złożył rs. 100.

Szczegółowo ustawy, programu nauk, warunków przyjęcia, opłaty i t. d., na onych posiedzeniach przyjętych, w tej chwili powtarzać nie będziemy, niezadługo bowiem takowe w oddzielnej broszurze podane zostaną do wiadomości publicznej.

Wówczas damy o nich obszerniejszą wiadomość.

Obecnie zaś zaznaczyć winniśmy, iż założenie szkoły krawiectwa jest jednym jeszcze krokiem naprzód na drodze rozumnego, wewnętrznego postępu.

Szkoły fachowe, o które od tak dawna dopominała się prasa i opinia, pełnąć mogą i bezwzględnie pełną na nowe tory nasze stosunki ekonomiczne.

Za założenie też szkoły krawiectwa należy się od całego ogółu uznanie spółce zjednoczonych majstrów krawiectwa, która bez względu na przesady zachowawców myśl chwalebna podniosła i wprowadziła w czyn.

Spodziewać się należy, iż za wzorem krawców pójdą i przedstawiciele innych rzemiosł, dążąc do zrzucenia pet, krepujących rozwój i udoskonalenie naszej produkcji...

## MATEJCE.

Podczas pobytu Matejki w Paryżu w r. b. nieśmiertelny śpiewak „dumek“ pragnął odwiedzić twórcę „Grunwaldu“.

Odwiedziny te, z powodu nieporozumienia co do dat, nie przysły do skutku.

Wynagradzając więc za to Matejkę, Bohdan przesłał mu następujący przesłiczny wierszyk, który podajemy tu prawie w całości:

*Mistrzowi Janowi Matejce.*

Ja cię wielbię mistrzu Janie!  
Boś ty silacz, mąż sród ludu,  
Z pedzłem, jakby z różeczka cudu,  
Wieszczysz . . . . .

Ja cię wielbię—boś wspaniały—  
Mocarz, mocarz z Bożej łaski!  
W siedm barw tęczy, w zorz odblaski,  
Zdobisz nam pomniki chwały.

Dziecię wspólnej rodzicielki,  
Gdzie ty zaznać mogłeś bracie,  
Starosławnych lat postacie?  
Zkąd się wzięłaś taki wielki?

Swojska szlachta w dawnej pysz  
Bohatera, gwarna, butna,  
Odzwierciadła się tam z płótna  
Pełnią życia zda się dysze.

Sejmy—zbory—słynne boje...  
Ja cię kocham mistrzu Janie  
Za to twoje ukochanie  
I synowskie holdy twoje.

Niedość mistrzu. Poczet długi  
Mężów—dawno pożegnany,  
Króle, wodze i kapłany  
Cisną się do twej stalugi.

Ale trwaj niezłomny w wierze!  
W złotodajnej ryj się rudzie!  
Stwarzaj! maluj cud po cudzie!  
Arcydziela—to pacierze.

Villepreux, d. 22 czerwca 1890 r.

*Józef Bohdan Zaleski.*

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Podobno, jak gloszą pisma petersburskie, podniesioną została w sferach administracyjnych kwestja zastąpienia na niektórych kolejach podkładów drewnianych żelazniami.

== Komisja wojskowa w Petersburgu, wyznaczona w celu zbadania wozów taboru wojskowego nowych systematów, między innymi uskuteczni próby z nowymi wozami do ładunków, czterokołowym i dwukołowym, oraz dwukołowym wózkiem lazaretowym, pomysłu pułkownika Nikiforowa z Warszawy.

== Z powodu dostrzeżonych przez p. oberpolicmajstra nieporządków w ogrodzie Saskim, polecił on w dzisiejszym rozkazie policyjnym co następuje: Należy pilną zwrócić uwagę, aby: 1) zabawy dziecięce, bieganie z obręczami, gra w piłkę i t. p. odbywały się tylko w ulicach bocznych ogrodu, 2) aby jazda na welo-cypedach dozwolana była tylko w alei prowadzącej od wejścia, od ulicy Zabiej, koło pałacu hr. Zamoyskich, do teatru letniego; 3) aby mamki i służące z dziećmi, wchodzące same bezpań, udawały się wprost na przeznaczoną dla nich łączkę za letnim teatrem, wreszcie 4) aby przy wejściu z kawiarni, od ulicy Granicznej, do ogrodu Saskiego znajdowała się straż policyjna, czuwająca nad wypełnieniem przepisów. Rozporządzenie bardzo na czasie.

== Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 20 do 26 czerwca r. b. Urodziło się: chłopców 133, dziewcząt 118, razem 251 (mniej o 36 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 11, dziewcząt 28, razem 39 (więcej o 5 niż w poprzednim tygodniu). Co do religji: katolickiej 151, ewangelicko-augsburskiej 15, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 75. Zmarło zaś: mężczyzn 113, kobiet 100, razem 213 (więcej o 40 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 23, kobiet 12, razem 35 (więcej o 17 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—36, najmniej w XII—9. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: suchoty płuc—35, zapalenie oskrzeli i płuc—32, niezbyt kiszki—32, uwiad sechłkowy—12, durzycia—10, błonica—7, choroby organiczne serca—5, przyzwoit—3. Z przyczyn niewiadomych zmarło 3 osoby (mężczyzna 1, kobiety 2). Śmierci wypadkowych było 2 (mężczyzna 1, kobieta 1), samobójstwo 1 (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 135, mianowicie: w kościele katolickim—74, prawosławnym—4, ewangelicko-augsburskim—5, ewangelicko-reformowanym—1, wyznania mojżeszowego—51.

== W ciągu tygodnia od 20 do 26 czerwca r. b. dostawiono na targ praski wogóle 1,361 sztuk bydła (więcej o 135 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,199, z których sprzedano rzeźnikom warszawskim 979, na prowincję 207, pozostało niesprzedanych 13; krowy 4, które zakupili warszawscy rzeźnicy; bydła miejscowego: wołów 46, krow 112; z wołów zakupili warszawscy rzeźnicy 20, na prowincję 25, z krow: na prowincję 59. Krow dojnych na targu było 42. Przypędzono wieprzów 2,100 (mniej o 100 niż w tygodniu poprzednim); z tych sprzedano do Prus na prowincję 600, cieląt 1,100 (mniej o 100 niż w poprzedzającym tygodniu). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,504 pudów, wieprzowego 228, baraniego 114, cielęcogo 215, razem 3,061 pudów (więcej o 458 pudów niż w tygodniu poprzednim). Ceny produktów nie uległy zmianie.

== Kościół pokarmelicki na Lesznie ma być odnowiony w tym roku na zewnątrz, przyczem i mury parkanowe przytykające do świątyni ulegną restauracji. Roboty te kosztować będą dwa tysiące kilkaset rubli. Są one istotnie naglące, świątynia bowiem przedstawia smutny obraz opuszczenia i zaniedbania.

== Przy tutejszym kościele ewangelicko-reformowanym ma być założona ochronka dla sierot. Na początek ograniczono liczbę do dziesięciu wychowanków; etat na roczne utrzymanie wyniesie do 1,300 rs. — a suma ta zbierana będzie z dobrowolnych składek od członków. Tym sposobem przybędzie naszemu miastu jeden jeszcze przytułek sierocy.

== Na ostatnim posiedzeniu wydziału prawnego Césarskiego warsz. uniwersytetu zatwierdzono w stopniu kandyda'a praw pp. Adama Wołowskiego i Józefa Röricha, b. studentów tegoż uniwersytetu. Pan Wołowski obronił rozprawę p. t. „O prawach osobi-

stych i majątkowych dzieci nieprawych“. Pan Rörich obronił rzecz „O świadectwie w procesie cywilnym“.

== Dziś w południe w sądzie okręgowym warszawskim rozpoczęło się sądenie sprawy t. z. „fabrykantów aniołków“. Na ławie oskarżenia zasiedli: włościanka Marjanna Szymczakówna (lat 34), włościanin Andrzej Stępnik (lat 45) i mieszkanka miasta Warszawy, akuszerka Wiktorja Szyffersowa (lat 44). Jak się pokazuje z aktu oskarżenia, Szyffersowa zajmowała się stręczeniem mamek i umieszczaniem niemowląt. Według wiadomości zebranych w szpitalu Dzieciątka Jezus od dnia 13 września 1871 roku do 22 lipca 1878 r., oddała ona tam 1258 niemowląt. Po wydaniu w roku 1878 nowych przepisów utrudniających przyjmowanie dzieci do domu podrzutków, liczba niemowląt oddawanych przez Sz. do Dzieciątka Jezus znacznie się zmniejszyła. Otóż akuszerka, jak widać z aktu oskarżenia, oddawała dzieci Szymczakowej, która mieszkała razem ze Stępnikiem. Wszystkich dzieci Szymczakowa, jak sama zeznaje, miała wziąć od Szyffersowej 19, a jak twierdzi Stępnik 14 lub 15. Z tych według zeznania Szymczakowej, czworo podrzuciła ona w różnych miejscach, o czem mówiła Stępnikowi i Szyffersowej; ta ostatnia (czemu zresztą zaprzecza) miała namawiać Szymczakównę do podrzucania dzieci w razie, jeśli te umierały. Nadto z zeznań świadków widać, że Stępnik z Szymczakówną mieszkali wraz z Szyffmanową i Szpakowskim w jednym pokoju, gdzie również trzymali dzieci. Mieszkanie to było brudne, małe, chłodne i wilgotne. Sz. i St. upijali się prawie codziennie. Sz. przynosiła i wynosiła dzieci. Nieraz widziano u niej pięcioro dzieci razem. W akcie oskarżenia Szyffersowa, Szymczakówna i Stępnikowa oskarżeni są o popełnienie zbrodni, przewidzianej art. 152 i 1454 kod. kar. Obszerne sprawozdanie ze sprawy pomieścimy jutro.

== *Zdrowie*, dwutygodnik popularny, higieniczno-przyrodniczy, z dniem 1 lipca r. b. wychodzić przestał.

== *Ogrodnik polski* w rubryce wiadomości bieżących z dziedziny pomologicznej zaznacza wzrost zakładu ogrodniczego firmy G. Ulricha w Warszawie, która pierwsza w kraju zaprowadziła ogrzewanie cieplarni ciepłą wodą za pomocą termosyfonu.

== Z powodu dotkliwego po drożeniu produktów żywności, a mianowicie mięsa, słoniny i t. p. przedmiotów, oddział fanich kuchen zniewolony został do podwyższenia ceny obiadów z dniem 1 sierpnia r. b., a mianowicie całych z kop. 12 na kop. 13, półobiadów z kop. 6½ na kop. 7. Uwzględniając jednakże najuboższą ludność, ówiarłki pozostawił w dotychczasowej cenie, a mianowicie po kop. 4. Niedawno zwiedzaliśmy kuchnię przy ulicy Freta. Zbiera się w niej coraz stateczniejsze towarzystwo. Znaczna liczba wdów, zubożonych obywateli, spadłych z etatu urzędników, uczni, ex-fabrykantów, duchownych i t. p. w najprzykładniejszym porządku spożywała z czystością i smakowicie sporządzone obiady. 400 osób obojga płci obiadających codziennie jest najoczywistszym dowodem, iż cena jada jest niska, a co najważniejsza dobrą i posiłą. Obecnie pomimo drobnego podwyższenia, wiemy iż oddział z funduszu swoich dokładać będzie, byle tylko podtrzymać zakład. Okoliczność ta nie powstrzyma go też od otworzenia w r. b. drugiej kuchni dla młodzi studenckiej w domu poklasztornym świętokrzyskim.

== Wczoraj podobno odbyć się miało posiedzenie Towarzystwa chowu koni i wyścigów konnych. Czy rzeczywiście zebranie to nastąpiło nie wiemy, zarząd bowiem Towarzystwa na obrady swe prasy nie dopuszcza. Musi on mieć ku temu ważne powody...

== *Z literatury.*

\* Dnia 1-go b. m. wyszedł z pod prasy VII zeszyt „Słownika geograficznego“, zawierający miejscowości od „Buska“ do „Chelmnia“.

\* *Gazeta warszawska* drukuje obecnie w swoim odcinku jednotomową powieść J. I. Kraszewskiego „Pan z panów“.

\* Władysław Dyniewicz, księgarz w Chicago, wydał metodę języka angielskiego dla polaków przybywających do Ameryki.

Praca ta doczekała się obecnie drugiej edycji.

Celem autora było praktyczne obznajomienie ziemaków, przybywających na drugą półkulę, z mową potoczną, dlatego w książce pomienionej nie należy szukać naukowych zasad, lecz jedynie wskazówki zmierzające do tego, aby zrozumieć amerykanina, oraz jemu się dać pojąć.

Aby to zadanie osiągnąć, autor podał zbiór najpotrzebniejszych wyrazów i krótkie rozmowy do wyminy najprostszycch myśli służące; obok nich znajdują się te same wyrażenia podług pisowni polskiej, naśladowane dźwięki angielskie.

Wprawdzie pedagogowie ten rodzaj metody kry-



karzy galicyjskich we Lwowie. *Przegląd lekarski*, znane od lat dziesiętna i znakomicie przez dra L. Blumenstocka redagowane pismo, stało się organem obu wyższych wzmiankowanych towarzystw; połączenie obu towarzystw doniosło prawdziwie dla stanu lekarskiego, przeprowadził protomedyk Biesiadecki.

× **Kraków 5-go lipca.** — Wczorajszy festyn doroczny w Wieliczce wypadł bardzo świetnie. Przeszło tysiąc osób, po większej części z Królestwa, zwiędzało saliny rześcicie oświetlone i suto przybrane. Pomiędzy zwiedzającymi mnóstwo cudzoziemców, kilkuset rosjan. Ognie sztuczne sprawiły w czeluściach kopalni efekt czarodziejski.

× **Kraków 5-go lipca.** — Lista kąpielowa zakładu krynickiego z dnia 30 czerwca wykazuje, iż od otwarcia kąpiel przybyło 652 rodzin, złożonych z 955 osób.

× **Lwów 5-go lipca.** — Klub sejmowy postanowił podać wniosek, iżby wydziałowi krajowemu zaliczono 26,000 guldenów na kosztą przyjęcia cesarza; zamierzone też jest wysłanie deputacji, któraby zaprosiła cesarza do odwiedzin kraju.

× **Lwów 5-go lipca.** — W sobotę i w niedzielę panował tu wielki upał; w poniedziałek termometr wskazywał w słońcu + 34 stopnie Reaumur.

### Przegląd polityczny.

Dobra i trafna ocena sytuacji na Wschodzie przedstawia obecnie nie małe trudności, pisze *Nord. Allg. Ztg.*, gdyż powstał taki chaos różnorodnych zdań, że niepodobna prawie prawdy od fałszu odróżnić. Dzienniki, korzystając ze szczupłych danych, tworzą kombinacje bardzo śmiałe i wróżą źle o przyszłości; nie wiedzą może dobrze co będzie, ale przewidują jak będzie. Będzie źle, bo dobrze być nie może, chyba zajdzie coś bardzo niespodziewanego, Porta się nawróci, Grecja się zrzeknie swych pretensyj, Czarnogóra upominać się o swoją należność przestanie, Bułgaria porzuci plany federacyjne i t. d. Ale do tego wszystkiego bardzo daleko i z tego względu prawdopodobniejszą wydaje się zapowiedź pesymistów, przewidująca nowe starcia na półwyspie bałkańskim i nowe zagmatwania dyplomacji europejskiej. Kwestja wysłania floty na wody greckie nie schodzi z porządku dziennego, a raczej wejdzie dopiero w pierwszy rząd spraw bieżących.

Mocarstwa zachodniej Europy pragną na Portę wywrzeć nacisk i skłonić ją do przyjęcia uchwał konferencyjnych; monitory francuskie, angielskie, włoskie itd. zbliżą się do wybrzeży greckich pod pozorem ochronienia Grecji przed demonstracją floty tureckiej i pospieszenia na wszelki wypadek z pomocą tej części ludności, któraby unknąć chciała z stałego ładu, przerażona groźnemi ewentualnościami bliskiej wojny, lub rewolucji. *Pester Lloyd* dowiaduje się w telegramie z Rzymu, jakoby eskadra włoska w dniu 2 b. m. odbiła już od brzegów i z Adriatyku skierowała się ku wodom greckim. Konfident eskadry otrzymał miał opieczętowane instrukcje, które dopiero na pełnym morzu wolno mu było odczytać. Wiadomość ta wydaje się nam w tej chwili jeszcze za przedczesną, gdyż o postanowieniu mocarstw w kwestji przesłania noty do Porty, wynalezienie środka represyjnego, rozporządzenia co do demonstracji floty, nie mieliśmy dotąd żadnych stanowczych wiadomości.

Telegram z Aten donosi o rozpoczęciu mobilizacji; rząd grecki wezwał pod broń rezerwę i jak wnosić można zabiera się na serio do przygotowania armji wojennej. Postanowiono natychmiast po otrzymaniu noty mocarstw, obwieszczać Grecji postanowienia konferencji, zwrócić się do Porty z żądaniem ustąpienia z przyznanych sobie części Epiru i Tessalji. Odmowna zapewne odpowiedź rządu otomańskiego będzie hasłem do przesłania ultimatum. Korpus wojsk przeznaczonych do Epiru wynosić ma 28,000, do Tessalji zaś 16,000. Jak na początek, siły te powinny być wystarczające zwłaszcza przy poparciu miejscowego żywiołu hellenckiego w wzmiankowanych obu prowincjach.

O uporze Porty wątpić nie można, mimo to, że z Konstantynopola nadsyłają rozmaite pogłoski, mające rehabilitować rząd otomański, jeśli nie w całości, to w części przynajmniej. Oto opowiadają np. jakoby minister spraw wewnętrznych nakłaniał miał sułtana i swych gabinetowych kolegów do ustępstw. Miał on oświadczyć, że warunki postawione Turcji są za uciążliwe i niesprawiedliwe, ale opozycja może większe szkody wyrządzić, aniżeli utrata obu prowincyj zakwestjonowanych. Mimo wszystko, ministrowie a zwłaszcza minister wojny, którego wpływ teraz w pałacu jest przemożnym, skłonili się ku opozycji i o ustępstwach nie chcą nawet myśleć. W Stambule formują już pulki ochotnicze; kandydatów nie brak.

Senat francuski, jak to już z telegramów wiadomo, przyjął wniosek o ulaskawieniu, ale z poprawką, według której z pod prawa amnestji wyłączeni zostali podpalacze, mordercy i prości przestępcy kryminalni. Rozumie się, że taka uchwała ścieśnia znacznie żądanie gabinetu. Pisma radykalne obrzuciły kamieniem potępienia izbę wyższą i głoszą powszechnie, że senat popełnił samobójstwo, że dni jego zostaną policzone. *Rep. fran.* zapowiada, iż amnestja zupełna pomimo uchwały senatu będzie wydana i przeprowadzona.

Organ p. Gambetty nie mówi tylko w jaki sposób, ale domyślać się można, że tam już ktoś podkłada miny pod izbę wyższą, a w stosownej chwili wysadzi w powietrze całe poważne ciało parlamentarne, które śmie do tego stopnia korzystać ze swoich praw reprezentacyjnych, iż uważa się za opozycję nawet gabinetowi i p. Gambecie.

W Paryżu mówią znów wiele o dymissji Freycinet'a, który sobie jakoś rady dać nie może; z dekretemi marcowymi nie powiodło mu się tak dobrze, jak przypuszczał, teraz znów z amnestją ma kłopoty.

Protestacje i skargi jezuitów, pomimo oporu prefektów, zostały w niektórych sądach uwzględnione; procesa rozpoczęto, a na drodze prawnej dobrzy adwokaci krećci jeszcze będą paragrafami i może co wykrcęć. Jeśli nie przyjdzie do zupełnego przesilenia w gabinecie to przynajmniej częściowa kryzys nastąpić musi; minister marynarki p. Jaureguibery będzie musiał wyjść z gabinetu, nazwawszy sprawozdawcę komisji budżetowej po prostu głupcem.

Wspominaliśmy już o niebezpieczeństwie, jakie grozi pokojowi publicznemu we Francji z powodu wmięszania się tłumów, podleganych przez pisma radykalne, w sprawie dekretów marcowych i rozwiązania stowarzyszeń duchownych. Z dzienników paryzkich dowiadujemy się o nowych zaburzeniach ulicznych w stolicy i na prowincji, wywołanych demonstracjami przeciw księżom i klasztorom. W Beziers zeszłego piątku napadł tłum na klasztor franciszkański, i wyłamał wrota, dopiero szwadron kawalerji rozpedzać musiał napastników.

### Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Paryż 6-go.** — Telegram *Temps'a* z Londynu donosi, że w kolach dyplomatycznych tamtejszych krąży pogłoska, jakoby ambasador rosyjski przedstawił lordowi Granville projekt zapewnienia powagi uchwałom konferencji w ten sposób, że wojskowy korpus rosyjski wysłanyby został do Epiru i Albanji, a to na statkach angielskich.

**Londyn 6-go.** — Hartington oświadczył w izbie gmin, że kosztą wojny afgańskiej przewyższyły już preliminarz o 9 milionów funt. szt. Oświadczenie to wywarło wielką sensację.

**Bukareszt 6-go.** — Z Konstantynopola donoszą, że Turcja koncentruje wojska w Adrianopolu i Volo, i wysyła mnóstwo ochotników do Albanji. Z Aten dochodzi wiadomość, że rząd grecki zamierza zwołać pospolite ruszenie.

**Rzym 6-go.** — Zerwanie stosunków między Belgją a Watykanem pociągnie za sobą dymisję kardynała Niny, który w sprawie tego konfliktu nie był zgodny z papieżem. Dziś postanowiono również wysłać do Brukselli sprawującego interesa bez międzynarodowego charakteru.

**Londyn 6-go.** — Wczoraj wyjechał stąd król grecki.

**Ateny 6-go.** — Utrzymują tu, że wręczenie noty zbiorowej mocarstw konferencyjnych nastąpi dnia 16 b. m.

**Petersburg 6-go.** — *Ruski invalid* oświadcza, że doniesienie *Times'a* o starciu rosyjsko-chińskim pozbawione jest wszelkiej podstawy i nie odpowiada nawet obecnemu stanowi rzeczy.

**Petersburg 7-go lipca.** — *Ruski Invalid* pomieszcza następującą depezę: Borshom 6 lipca. Przednia straż jen. Skobelewa idąc od Donzolum obsadziła dnia 9 czerwca Chodzakale, dnia 23 czerwca Bami, gdzie założono szanice i skład żywności. Dnia 28 czerwca sotnia kozaków z dwoma działami odbyła rekonesans w kierunku na Artszman, z kąd nieprzyjacieli cofnął po wymianie kilku strzałów bez przyczynienia żadnych strat. Wzdłuż linii Attreki z opuszczonych przez tekińców wiosek odbywa się ciągle dostawianie zapasów do Bami.

*Prav. wiestn.* donosi, że zawiadujący ministerjum marynarki vice-admirał Lessowskoj zamianowany został naczelnym dowódcą floty rosyjskiej na oceanie Spokojnym, a pomocnik jego kontradmirał Peczurow został mianowany zawiadującym ministerjum marynarki.

### SZARADA.

Pierwsze drugie poświęcają, trzecia mianuje, Cała przyjemność, lub przeciwnie sprawuje.  
(Znaczenie zeszłej szarady: *Kabalistyka*.)

— W roku szkolnym 1879/80 uczęszczało do warszawskiego Instytutu muzycznego na naukę osób obojej płci 299, to jest uczniów 91 i uczennic 208.

Wykład powierzony był 32 nauczycielom. Na specjalne przedmiota w Instytucie wykładane uczęszczało: do klasy niższej śpiewu solowego uczniów 1, uczennic 20; do klasy wyższej śpiewu solowego: uczennic 6; do klasy niższej fortepianu: uczniów 24, uczennic 112; do klasy wyższej fortepianu: uczniów 11, uczennic 70; do klasy niższej skrzypcowej: uczniów 23, uczennic 4; do klasy wyższej skrzypcowej: uczniów 10; do klasy niższej wiolonczelli: uczniów 2, uczennic 1; do klasy wyższej wiolonczelli:

uczniów 1; do klasy niższej organów: uczniów 3, do klasy wyższej organów: uczniów 10; do klasy kontrabas: uczniów 3.

Do klas defetych instrumentów uczęszczało uczniów 20, a mianowicie: do klasy fletu 4, klarynetu 4, oboju 3, fagotu 1, trąbki 3, trombonu 2, i waltorni 3.

Na przedmiota zbiorowo wykładane uczęszczało: do klasy zasad muzyki: uczniów 20, uczennic 43; do klasy czytania nut głosem: uczniów 22, uczennic 73; do klasy harmonji niższej: uczniów 22, uczennic 96; do klasy harmonji wyższej: uczniów 23; do klasy kontrapunktu: uczniów 3; do klasy ćwiczeń zbiorowej muzyki: uczniów 10; do klasy niższej śpiewu zbiorowego: uczniów 26, uczennic 74; do klasy wyższej śpiewu zbiorowego: uczniów 60, uczennic 118; do klasy historii muzyki: uczniów 16, uczennic 40; do klasy religji: uczniów 10; do klasy rytuału dla organistów: uczniów 12; do klasy języka ruskiego: uczniów 63, uczennic 103; do klasy języka włoskiego: uczniów 1, uczennic 30.

Nadto uczniowie i uczennice specjalnie kształcą się w śpiewie solowym lub też w grze skrzypcowej uczęszczali dodatkowo na fortepian i w klasach tych było: w klasie fortepianu dla śpiewających: uczniów 1, uczennic 22; w klasie fortepianu ogólnego (dla skrzypków): uczniów 34, uczennic 5.

Po odbytych rocznych egzaminach otrzymało dyplomy z ukończenia nauk w Instytucie osób 4, a mianowicie: Antoni Grossmann, Marja Kopytowska, Izabella Romanowska i Kazimiera Walentynowiczówna.

Świadectwa kwalifikacyjne stopnia II-go (niższego) na nauczycieli muzyki otrzymało osób 11, to jest: Józef Gołowski, Jan Królikowski, Czesława Balińska, Tekla Bergman, Teodora Grzybawska, Aleksandra Jankowska, Zofja Kossuthówna, Joanna Łaska, Zofja Szlezingerówna, Józefa Węgielewska i Wiktorja Zalkindówna.

Według budżetu na rok 1880 fundusz na utrzymanie Instytutu muzycznego przeznaczony w tymże roku wynosi ogólną sumę rs. 23,500, która to suma powstaje z następujących źródeł: 1. Z pozostałości roku 1879 rs. 250.—2. Z zasiłku skarbowego z najwyższej decyzji udzielonego rs. 7,600.—3. Z dzierżawy piwnic w gmachu Instytutu muzycznego rs. 1,000.—4. Z wpisów od 273 osób (po 50 rs.) rs. 13,650.—5. Z spodziewanego dochodu z koncertów rs. 800.—6. Z procentów od sum Instytutu muzycznego lokowanych w Banku polskim rs. 200.—Razem jak wyżej rs. 23,500.

Z danego w roku bieżącym koncertu na rzecz Instytutu muzycznego ogólny dochód wynosił rs. 1,619 kop. 84.—Wydatki rs. 409 kop. 41.—Czystego więc dochodu było rs. 1,210 kop. 43, to jest więcej od zamierzania budżetowego o rs. 410 kop. 43.

Suma powyższa przelana została do Banku polskiego i przyłączoną do funduszu Instytutu muzycznego tamże lokowanych.

Wszelkie pozostałości od zamierzenia budżetowego pozostają w Banku polskim i dołączone bywają do funduszu przeznaczonych na utrzymanie Instytutu muzycznego w roku następnym.

— W szkole handlowej prywatnej, na skutek ostatecznych egzaminów, odbytych w obecności inspektora szkół miasta Warszawy JW. Horenberga i zaproszonych osób, następujący uczniowie otrzymali patenta z ukończonego z pożytkiem kursu nauk wykładanych w tym zakładzie naukowym: Austen Aleksander, Husarzewski Jan, Jabłkowski Antoni, Jeziorkowski Kazimierz, Kamiński Edward, Kasperowicz Jan, Kopeć Chwalisław, Kraczkiewicz Franciszek, Kunatt Zygmunt, Kuhnke Tadeusz, Lewin Józef, Łęgiewski Antoni, Meylert Ludwik, Muszkat Izidor, Nowakowski Henryk, Nowiński Maksymilian, Ostrowski Kazimierz, Ostrowski Władysław, Papierny Zygmunt, Radyszkiewicz Władysław, Radecki-Mikulicz Stanisław, Russocki Józef, Silberberg Władysław, Suchodolski Władysław, Szpakowski Piotr, Tomaszewski Kazimierz, Vaedtke Oskar, Wilczyński Michał, Winnicki Józef i Zabokrzecki Julian.

— Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma honor upraszać pp. członków Towarzystwa o przybycie na ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b., o godzinie 1-szej i pół po południu w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy. — Vice-prezes, pułkownik gwardji *Baron Bruininngk*.

— Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami podaje do publicznej wiadomości, że lekarz weterynaryj, p. Sękowski, który już uprzednio na skutek zaproszenia na szego zobowiązał się leczyć darmo chore konie biednych właścicieli, przeniósł się na mieszkanie przy ulicy Wareckiej nr 5, gdzie też przyjmuje chorych codziennie, od godziny 7 do 9 rano i od 3 do 6 po południu.

Dentysta F. Idzikowski, b. zastępca profesora przy wied. szkole dentystycznej, autor nowego systemu wstawiania sztucznych zębów, przez warsz. urząd lekarski za najpraktyczniejszy uznany, przyjmuje z chorobami szerek i zębów, wstawia zęby sztuczne w najlepszym wykończeniu z 3-letnią gwarancją po rs. 2 — przyjmuje od godziny 10-tej do 7-mej wieczorem. Leszno nr 7. —1-6-16056—

Dr Piotr Rzymiski leczy choroby wewnętrzne; przyjmuje rano od godziny 9-tej do 11-tej, wieczorem zaś od godziny 4 i pół do 6-tej biednych bezpłatnie. —1-12-16050—

W. Tomaszewski, weterynarz miasta, przeniósł mieszkanie na ulicę Hożą nr 30, róg Wielkiej. —1-6-16051—

TEATR LETNI.

Dziś: Mignon. Jutro: Ostatnia próba. — Jestem zabójcą. — Fillzanka herbaty. — O chlebie i wodzie.

CENY ZBOŻA.

Table with columns for grain types (wheat, rye, barley, oats, etc.) and their prices per unit. Includes sub-sections for 'Fszencica' and 'Zyto'.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 4

Balsam brzozy dra Lengjela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wyborym środkiem higienicznym na wygubienie liszcai, wyrzutów, plam i węgrows na twarzy i ciele. Fłaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha Nowosenatorska nr 4. 8784-16-0

Kantor Z. Reichman i Mendelssohn przeniesiony zostaje od 8-go lipca na ulicę Nowo-Zielną nr 35, róg Królewskiej, vis-à-vis giełdy. 1-6-16094-

Dr Zygmunt Kramsztyk, okulista, przeniósł mieszkanie na ulicę Bielańską nr 12, dom Zawiszy. —1-4-16102—

Wysiadając w niedzielę z dorożki przed ogrodem botanicznym, pozostawiłem pałto roboty Collignona i zakielkę jasną damską. Za odwieśnienie zapewniłam sowitą nagrodę. — Gautier, Świętojerska nr 15. —16132—

Andrzej Brzeziński, adwokat, przeprowadził się do domu nr 29, przy ulicy Królewskiej. —1-3-16042—

Dr Antoni Zacharewicz przeniósł się na ulicę Nowy-Swiat nr 57. —15818-2-6

Urząd starszych zgromadzenia piwowarów zawiadamia pp. majstrów tegoż cechu, iż sesja półroczna odbędzie się d. 10 lipca r.b., t. j. w sobotę o godzinie 5 po południu, w gmachu magistratu. 2-3-16698

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 6-go lipca 1880 roku.

Table with multiple columns: 'W e k s l e:' (exchange rates for Berlin, London, Paris, Vienna), 'Dopełnione transakcje' (completed transactions), 'Papiery publiczne:' (public securities), 'Akcje i obligacje:' (stocks and bonds), and 'Z końcem giełdy' (closing market).

Wartość kuponów: od list. zast. 18 2/3, nowych 20 2/3, zastawnych m. Warszawy serji I i II 133 2/3, miasta Łodzi 90 2/3 listów likwidacyjnych 40, obligów skarbowych 106 2/3, pożyczki premjowej I-ej emisji 241 2/3, drugiej emisji 158 2/3. Monety: Półimperjały rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austriackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 6 Lipca 1880 r. Czengeri Ksawery, generał-lejtnant z Petersburga; Czarnozubow, generał-major z Janowa; Polakow Jakub, konsul perski z Taganrogu; Duwe Mikołaj, gub. nac. wojenny z Siedlec; Wołowski Kazimierz, rad. st. dr. z Siedlec; Leśnikow, podpułkownik z Ust. Iżorskiego lageru; Bar Piller von Tilhau Olga, ob. z Charkowa; Breitigam-Molli Amalia, ob. z Charkowa; Muszyński Michał, porucznik z Włocławka; Plate Edward, ob. ze wsi Zwierzynu; Armond Eugenjusz, ob. z Moskwy; Szlubowski Stanisław, ob. z Radzyna; Karowski Antoni, ob. z Szezuczyna; Bennetof Jan, negocjant z Charkowa; Iwanow Szymon ekspedytor komory z Aleksandrowa.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta: Dnia 8, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, sałata.

Wystawa Obrazów

Wystawa obrazów Józefa Ungra, w salonie sztuki pięknych. otwarta codziennie. — Niecała, dom nr Krasińskiego 172 - 0-22669-

Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób kop. 15 w dniu powszednim, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci placą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w Resursie Kupieckiej codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

TEATR NIEMIECKI. NOWE TIVOLI.

przy ulicy Królewskiej. Jutro we Czwartek dnia 8 Lipca 1880 r. przedstawienie Kienieckiego Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją Adolfa Stegemanna z Wrocławia.

Występ gościnny p. von Csepesanyi. Die Lachtaube, Possa ze śpiewami, p. L'Arrang'e. Początek o godzinie 8 wieczorem. —16110-1-1

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11. Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9-6.—W Święta od 12-3.—Licytacja co Wtorek i Piątek. k-8829-61-0

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

W skutek przyboru wody na Wiśle przywrócono jazdę pasażerską między Warszawą a Plockiem, wszakże opadająca woda znów uniemożliwia przyjazd do Warszawy, i z tego powodu statki kursować będą tylko od Modlina do Plocka i z powrotem, stosując się do pociągów D. Z. Nadwiślańskiej. — Dla udogodnienia pasażerom udajemy się z Warszawy na Modlin do Plocka i wracając na Modlin do Warszawy, administracja żeglugi urządziła przejazd bezpłatny na łodziach, tak pasażerów jako też bagaży, z poblizka banhofu Dr. Z. Nadwiśle w Nowogrodzie, rzeką Narwią do statku parowego; również i osoby udające się ze statku na banhof, bezpłatnie dowieziona zostaną łodziami.

Zatamowanie komunikacji wodnej na przesłaniu Warszawa—Modlin powstało skutkiem zniszczenia ezulek inżynowych, które do r. 1874 nie będą reperowane, powodziami i płynącą krą zniszczone zostały; tem samym woda płynąc bez ograniczenia podmywa lądy nadbrzeżnych gruntów i spycha piasek w nurt rzeki. — Administracja żeglugi odniosła się w tym względzie do Zarządu Komunikacji.

W razie większego przyboru wody, komunikacja z Warszawą zostanie przywróconą. k-16108-1-1

Kaucjonowany kantor DOBRZAŃSKIEGO,

pod zarządem p. Anieli Choromańskiej ulica Niecała Nr 8.

Ma do umieszczenia Nauczycielki, oraz Bony różnej narodowości, jakoteż i osoby do towarzystwa. Francuska wysoko wykształcona, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. — Wiadomość w Kantorze Dobrzańskiego, ulica Niecała Nr 8. — Tamże Pokój dla osoby płci żeńskiej, z osobnym wejściem, jest do wynajęcia. — Niecała Nr 8, stróż wskazuje. —15504—

Paulina Pomianowska AKUSZERKA,

przyjmuje chore z całkowitem utrzymaniem i wygodnym oddzielnym pokojem. — Nowy-Swiat Nr 48. k-16395-2-3

W DOMU Nr 15, przy ulicy Wspólnej,

mogą być pomieszczone z całodziennem utrzymaniem, usługą, oraz opieką macierzyńską, za umiarkowanym wynagrodzeniem, jedna lub dwie

PANIENKI

z prowincji, lub tutejsze, uczęszczające do którego z zakładów naukowych, rekolekcyjnych dla kobiet etc. Wiadomość: —I-sze piętro, Nr 5 mieszkania. —10693-6-6-k

Upoważniony przez Urząd Lekarski Płyn amerykański i balsam

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znośnię pięgi, plamy, opaleniznę, krosty, liszaję i wszelkie wyrzuty. Konserwuje skórę do najpóźniejszej starości. Dostanie takowego przy ulicy Aleksandria Nr 14, u pani Szwarcer, oraz pudru czysto ryżowego ze skórzeczką. —10693-6-6-k

CARNITUR

hamburski włosiem kryty; francuski, brązowym kryty; komoda, łóżko i biurko dębowe. Tamże poszukuje się dzierzawy Apteki na prowincji. — Nowy-Swiat Nr 60; od 9 do 6 wieczór. —15788-3-3

Trzy Pokoje

na dole, z osobnym wehodem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i usługą, są do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskich, mieszka Nr 28. —15426-6-8

Mieszkanie

Do wynajęcia od św. Jana w nowowzbudowanym domu, składające się z 4, 3, 2 i 1 pokoju, przedpokój, kuchni z wodociągami i zlewami, klozetami, gazem na schodach, z kompletnym komfortem wykończony. — Wiadomość rano do 11 i od 4 do 7 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 60. Tamże jest tunel na bawarję lub zakład do wynajęcia. 6-6-14725-D

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, do najęcia zaraz. Ciepła Nr 9. —15820-

Do sprzedania za rs. 120: Garnitur mały, kozetową robotą, brokatową kryty, Biurko damskie, mahoniowe, Stół jadalny, duży, okrągły, mahoniowy i Kredens jesionowy. — Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania Nr 4. —15698

Robotnicy fachowi

do fabryki cerat, mogą znaleźć zajęcia za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Trebacka Nr 7, u stróża. —15611-

POKÓJ

dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę. — Mamka jest do wzięcia bez długu u Akuszerki Bandtke. — Ulica Krucza Nr nowy 13 litera A. B. —15854-

Mieszkanie za rs. 350,

Salon z balkonem, Pokój z alkową, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. — Chmielna Nr 25, stróż wskazuje. —15888-3-3

TRZY POKOJE

z przedpokojem, alkową, i kuchnią, dwoma wejściami, oraz 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia. Rozkład doskonały. — Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34. —15268-

Apartament,

składający się z czterech pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i łazienki. — Ulica Wielka, na rogu Złotej Nr 6, mieszkania 6, piętro drugie. — Tamże jest do sprzedania bardzo tanio Garnitur Mebli i Portiery. —16107-1-2

Włodzimierska Nr 14. Do najęcia DWA POKOJE

i przedpokój, umeblowane z usługą i samowarem do 30 Sierpnia. Mogą być najęte także pojedynczo. Wiadomość także w mieszkaniu Nr 8, stróż wskazuje. —15959-2-3

2 Pokoje z kuchnią,

z wejściem frontowym, suche, widne i ciepłe, na Senatorskiej ulicy Nr 16 (przy placu Teatralnym). Wiadom. 6 na miejscu Nr 10 mieszkania. —15965-2-2

U Akuszerki Węglińskiej

jest MAMKA ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Pańska Nr 5. —15983-

Sklep z Mieszkaniami

na Szynku, lub Bawarję, do wynajęcia zaraz, w razie żądania urządzi się od ulicy weranda, a w podwórzu altana. — Wiadomość w Kantorze Loterii, Bagno, wprost Świętokrzyskiej. —16015-2-3

Ulica Świętokrzyska Nr 9.

Ulica Świętokrzyska Nr 9.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że

# Fabryka i Skład Pończoch

pod firmą

## A. RIEDEL,

egzystująca od r. 1830

przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 11,  
z dniem 8 b. m. przeniesioną zostaje

### na też ulicę Nr 9.

κ-16095-1-6

Filja w Hotelu Europejskim.

Filja w Hotelu Europejskim.

# Fabryka Mebli giętych BRAUN & FISCHLER

Ogrodowa Nr 13,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu nadchodzącego sezonu zaopatrzyła skład swój w znaczny zapas różnych krzesel, foteli, kanap i t. p. i sprzedaje takowe na miejscu w fabryce, po cenach bardzo przystępnych.

κ-16723-3-6

# MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,

ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej **GARDEROBY** męskiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.

Przy tym Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subiektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennym zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano przeszło 300 zakietów z materiałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach niższych od wartości tylko samego materiału, to jest od rs. 8 za sztukę. Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materiału z pościelchem dopełnia.

κ-10521-5-0

# Skład nowych wynalazków

K. EJZENBERGA,

ulica Nowy-Swiat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej,  
ma zaszczyt polecić:

- Wieczne płwyki palące się bez knotków do oliwy (lampek).
- Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
- Węgiel chemiczny do rozrywania szkła w różne desenia.
- Szuwaks gutaperkowy bez użycia szcetek.
- Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
- Błyszcz do bielizny.
- Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
- Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
- Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
- Srodek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek rzeczywisty.
- Pióra wieczne maczające w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i doznajają się brakujące części bez żadnego znaku.

κ-16024-2-12

Do wynajęcia każdego czasu  
**Pokój jeden albo dwa, Letnie Mieszkanie**  
umeblowany, na parterze, z osobnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem, lub bez, w bliskości Saskiego ogrodu. — Wiadomość: Chmielna Nr 13, mieszkania 3.  
κ-3-3-16742

Do odstąpienia  
**Letnie Mieszkanie**  
w Grodzisku w parku, składające się z 3-ch pokoi, kuchni i wrenedy, na parterze, oraz obszernego pokoju, na 1-m piętrze. — Wiadomość: Świętojerska Nr 24 w składzie kapeluszy. κ-2-3-16758-

# Zofja Zawadzka,

przełożona pensji 3-klasowej,  
przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczenie tak przychodnich jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, będzie miał miejsce od d. 18 czerwca do 1 lipca, od godzin 3 do 6 po południu; później zaś wznowiony d. 16 sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.  
3-10-14170-κ

# Z powodu wyjazdu, są do sprzedania.

Nowa maszyna nożna mało używana Wellerera i Wilsona, meble, krzeselka wyplatane, stoły, łózko orzechowe, dwa łózka żelazne. — Wiadomość ulica S-to Krzyzka Nr 31 w oficynie na prawo od godziny 9 do 3 po południu.  
κ-16025-2-3

Przyjmuje się

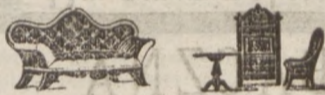
# Krawiecczynę, wszelkie Szycie

na maszynie, i Materje do prania. — Ulica Słiska, domu Nr 7 mieszkania 16.  
κ-16098-1-1

# Dom

murowany w Warszawie, jest do wydzierżawienia, na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielnej Nr 53, mieszkania 36.  
κ-16093-1-2

Kto kupił Gramatykę Niemiecką, porównawczą, przez S. T., raczy się zgłosić po bezpłatny dodatek tam, gdzie ją nabył.  
κ-16074-1-3



# MAGAZYN Mebli NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63  
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Fosiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — Przyjmuje obstalunki tapieckie i stolarskie. — Kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe apartamenty — za dobrej wyrobu poręcza swą firmą

## ZAŁĘSKI & Com.

56-0 — 117-κ

### Rs. 10,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość ulica Gramiezna Nr 14, mieszkania Nr 6, bez pośrednictwa, między godziną 4-tą a 6-tą po południu.  
κ-15949-2-2

# Zupełna Wyprzedaż.

Z powodu zwinienia interesu dnia 1 Października r. b., wyprzedaje się **Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Cerat** po cenach najniższych, dotąd niepraktykowanych, o czem Szanowna Publiczność przekonac się może

# GABRYEL SACHS,

ulica Długa Nr 17,

drugi dom od Miodowej.  
κ-16753-2-6

# Fabryka Puzek blaszanych

pod firmą

## M. DULMAN,

nowo-założona pod Nrem 26, przy ulicy Grzybowskiej, gdzie jest w ruchu 11 maszyn sprowadzonych z Wiednia, wyrabia:  
a) Puszki do cukierków angielskich landrynowych 1/4 funt. po rs. 22, za 1,000 sztuk.  
b) 1/2 funt. po rs. 35, za 1,000 sztuk.  
c) 3, 5 i 10 funt. również skrzynki czworokątne do karmelków, liczące za funt blachy kop. 19 z potrąceniem 2 procentów.  
d) Puszki do proszków perskich 1/4 po kop. 2 1/2, 1/2 po kop. 3 za sztukę i inne puszki do masy, szuwaksu i t. p., po cenach bardzo niskich.  
κ-16755-2-3

# MAGAZYN

## J. NOWAKOWSKIEGO

(Nowo-Senatorska Nr 8),

rekomenduje w wyborowych gatunkach zagraniczne i krajowe towary: **Korty, Korciki** dla dam i dzieci (od rs. 1 kop. 20), **Sukienka** (Drap de dame), **Krawaty** francuzkie, **Kamizelki, Drelichy** angielskie, **Sukna** burkowa, **Dery** na konie, **Pledy** angielskie, **Kołdry** od rs. 5 do 20, **Płaszcz** gotowe nieprzemakalne, tak zwane dragonskie i t. d. — Do pracowni krawieckiej istniejącej przy Magazynie przyjęty został nowy, należycie uzdolniony **Krojczy**. κ-12981-6-6

# NA PROCEDER

bardzo dobry punkt.

**Pokój** frontowy, obszerny, z pokojkiem, który dla służącego lub na pakamerę użyty być może, z wspólnym przedpokojem i piwnicą obszerną, jest od 1-go Sierpnia r. b. do najęcia. — Blizsza wiadomość: Senatorska Nr 2, z rogu Miodowej, 1-sze piętro, mieszkania Nr 1. κ-15608-3-6

# Meble używane.

Do sprzedania za cenę umiarkowaną **Garnitur Mebli**, składający się z kozety i 6-ciu foteli, materja z surowego jedwabiu kryty. Szeslong, fotel i 2 krzesła skórą marokko kryte, oraz szeslong sergem wełnianym kryty. — Obejrzed można w **Magazynie Mebli** przy ulicy Nowy-Swiat Nr 38.  
κ-15559-3-3

Sprzedaj niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

# EAU LAJUENE,

najlepsza francuzka farba do włosów.

Cena 2 rs. 50 kop.

poleca

Skład Perfumerji Zagranicznej

## Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej 812a.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna, cenniki wszystkich przedmiotów na żądanie wysyłają się franco.  
κ-12090-6-12

Jest do wynajęcia zaraz

# LOKAL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67, na 1-em piętrze od frontu, składający się z dużego salonu z balkonem, 4-ciu pokoi, przedpokojem, kuchni, piwnicy i góry. Wiadomość u stróża, mieszkanie to może być podzielone i osobno wynajęte.  
κ-15945-2-3

# Różne Lokale

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszczyńskiej pod **Nrem 7**, dwa Pokoje i Kuchnia, na 2-m piętrze; Pokój i kuchnia, na dole i na 1-szem piętrze. — Wiadomość na miejscu.  
κ-16073-1-4

# Mieszkanie kawalerskie

przy ulicy Czystej Nr 2, mieszkania 8, złożone z dwóch dużych pokoi, z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu do godz. 1 z południa i od 5 wieczór.  
κ-15980-2-3

# Dwa Pokoje,

przedpokój z kuchnią i jeden pokój, zaraz do najęcia. — Nowogrodzka Nr 1.  
κ-2-3-15942-

Do najęcia każdego czasu

# Sala i Pokój

sypialny, porządnie umeblowane, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 17.  
κ-3-3-16695

# Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słałości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. κ-4-4-15640-

**WAŻNA WIADOMOSC**  
**DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI**  
**Z powodu nagromadzonego towaru,**  
 sprzedawac będe **taniej**  
 wszelka garderobe wiosenna i letnia, jak Sakralta i inne ulrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudziez garnitunki i paletociki dla dzieci od lat 3-14.— Mam takze wielki wybor eleganckich szlafrokow i roznaitego koloru Kamizelki.  
 Z uszanowaniem **E. Samet,**  
 Krawiec z Wiednia, i telefonsplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkoi. k-25567-104-0

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

Jedynie tylko prawdziwe Meble Wiedeńskie z fabryki BRACI THONET w WIEDNIU, sprzedaje po oryginalnych cenach fabrycznych  
**SKŁAD GŁÓWNY**  
 Mebli Giętych Wiedeńskich przy Magazynie Mebli Warszawskich i zagranicznych **P. GLOBUS w Warszawie,**  
 Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Saskiego Hotelu. k-11922-9-12

Po oryginalnych cenach fabrycznych.

**FABRYKA TABACZNA BRACI POLAKIEWICZ**  
 w Warszawie, Bonifraterska Nr 9,  
 zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nowo wydane gatunki papierosów, które swoją dobrocią przewyższają wszystkie krajowe i ruskie wyroby, a mianowicie:  
**Norma za 100 szt. rs. 1. Kosmos za 100 szt. 60 kop.**  
**Boston „ „ 1. Lincoln „ 60 „**  
**Lavaletta „ „ 1. „ „ 60 „**  
 k-9956-12-12

Praktyczne sprzęty domowe i przybory kuchenne.

**Lodownie** różnych rozmiarów.  
**Kuchenki naftowe** ulepszone, najnowszych konstrukcji.  
**Maszynki do kawy** zwykłe, jakoteż mosiężne i miedziane, z rozerwaczami porcelanowymi i bez takowych.  
**Półmiski szwedzkie** składane, do przekąsek zimnych.  
**Szafki siatkowe** do przechowywania potraw i t. p.  
**Apteczki domowe** i Szafki do cygar.  
**Automatyczne garnki** do parzenia i prania bielizny.  
**Wyżymaczki** oryginalne Amerykańskie, polecamy  
**Unger & Poznański,**  
 k-6-6 Nr 3. ELEKTORALNA Nr 3. —12557—

Rozne przedmioty zalecające się jako praktyczne podarki.

**Rosyjska Pożyczka Premjowa z roku 1864.**  
 Ubezpiecza od Amortyzacji, której ciągnięcie odbędzie się w dniu 2 (14) Lipca 1880 roku, za opłatą **PO KOP. 45** od sztuki,  
 dla miejscowych i zamiejscowych **Karol Gębicki,**  
 ulica Krak.-Przedm. Nr 37, obok Hotelu Saskiego. k-15527-3-3

**Zakład Artystyczno-Litograficzny Maxymiljana Fajansa.**  
 Reprodukacja Oleodrukowa.

**„ELEGIA“**  
 utworu Henryka Siemiradzkiego, przeznaczona na Premjum Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za rok 1879, a w moim Zakładzie wykonana, obecnie ukończona została.  
 Według umowy z Towarzystwem, każdy z PP. Członków życzący otrzymać zamiast chromolitografii, oleodruk, ma prawo za dopłatą kop. 50 żądać odemnie Oleodruk na płótnie, naciągnięty na bleitramie i werniksowany; przeto mam zaszczyt podać do wiadomości ogólni, że na ten cel sprowadziłem znaczny zapas ram z najpięknějších źródeł z zagranicy w różnych gatunkach, które sprzedaje o 25% procent taniej od cen dotychczas praktykowanych, począwszy od rs. 2 kop. 50 i wyżej. Wszystkie znajdujące się na składzie ramy, są najlepszego gatunku, już dopasowane do Elegii, tylko do zawieszenia.  
 Polecając takowe, nadmieniam jeszcze, że biorący Elegię w oleodruku na bleitramie, zaoszczędza sobie szkło potrzebne do chromolitografii, formatu 37 więcej 26 cali, które oprócz ramy dużo kosztować będzie.  
 k-15433-3-6

**STANCJE**

dla uczniów w domu rodzinnym, za opłatą za rok szkolny od rs. 220 do rs. 300. Dzieci mogą być przygotowywane do szkół za stosowną opłatą. Tamże dla osób przybyłych na kurację, a w czasie wakacji, są do wynajęcia pokoje osobne z widokiem na ogród, usługą, obiadem i wszelkimi wygodami. Ulica Ziłota, Nr. 13, mieszkaniu 15. k-14944-6-6

**Uczeń klasy VI-ej**

szkoły realnej rządowej, życzę sobie przygotowywać uczniów do klas, przez czas wakacji. — Wiadomość ulica S-to Jańska Nr 88 u właścicielki domu. k16760-3-3

**Młoda Osoba,**

posiadająca język polski i gruntownie rosyjski, pragnie przyjąć obowiązek do towarzystwa na wyjazd w najodleglejsze strony Cesarstwa, lub też do wyreżenia pani domu w gospodarstwie, w Warszawie lub na prowincyi. — Adresy pod literami **L. B.** prosi składać w Warsz. agenturze ogłoszeń, Senatorska 22. k15823-3-3

**Przełożona Pensji V klasowej żeńskiej** w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 43 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się 21 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 1 Września r. b.

**Matylda Karwowska.**  
 k-16721-3-15

**Nauczyciel Francuz,**  
 z dyplomem,

życzy sobie na wakacje wyjechać na wieś dla udzielenia lekcji bez wynagrodzenia, a tylko za stół i mieszkanie. — Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. **L. B.** k-16029-2-3

Na czas wakacyjny żądanym jest na wieś

**Korrepetytor**

posiadający język francuzki lub niemiecki i początki muzyki. — Wiadomość: Marszałkowska Nr domu 37, u p. Zabierzowskiego. k-16028-2-2

**Kąpiele Rzymskie**

**Krakowskie-Przedmieście Nr 52,** otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem, — w Niedziele i Święta, tylko wanny i przyniesie dogodni 1ej z południa. —22597-88-0

**Przedsiębiorstwo Przewozowe A. Lewkowicza.**

Przeniesione zostało na ulicę Długą Nr 32 (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawa, ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów posyłek, bagaży i innych ładunków. — Ceny umiarkowane. k-6007-16-25

**Dziś i codzień,**

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-  
 DY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.  
**w Restauracji S. Zięciakiewicza**  
 Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.  
 k-15181-9-30

**Koleje żelazne:**

	Odechodzą		Przychodzą	
	g.	m.	g.	m.
<b>Warsz.-Wiedeń:</b>				
Pospieszny 5 klasy . . .	6	—	9	20 w
Osobowy 3 klasy . . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk. . .	6	50 w.	1	05 r.
Kurjerski 2 klasy . . .	10	15 w.	7	10 r.
<b>Warsz.-Bydgosz:</b>				
Osobowy 3 klasy . . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . . .	2	25 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka . . .	4	42 w.	9	55 r.
<b>Warsz.-Terespól:</b>				
Pocztowy 3 klasy . . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy . . .	7	12 w.	7	34 r.
<b>Warsz.-Petersb.:</b>				
Osobowy 2 klasy . . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . . .	11	20 w.	10	20 r.
<b>Nadw. do Mławy:</b>				
Pasażerski . . . . .	1	52 r.	8	18 w.
Pocztowy . . . . .	6	45 w.	10	14 r.
<b>Nadw. do Kowla:</b>				
Pocztowy . . . . .	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski . . . . .	8	58 w.	1	55 r.
<b>Obwodowa:</b>				
7 dworca Wiedeń . . .	12	55 p.	1	— r.

**Ważne dla wyjeżdżających do „KRYNICY.“**

W domu pod „Krukiem“ w Krynicy nr. se-zon bieżący, są do wynajęcia nowe lokale elegancko i wygodnie urządzone z kuchniami tak dla całych rodzin, jako dla pojedynczych osób po cenach przystępnych; z tegoż domu codziennie znajduje się powóz 4-o osobowy na stacyi D. Z. „Muszyna-Krynica“.  
 Blizsza wiadomość u właściciela domu „pod Krukiem“ w Krynicy, Aleja Lipowa, Nr. 289. k-15612-3-3

**BARDZO WAŻNE.**

Niniejszem mamy honor zawiadomić **PP. Fabrykantów i Kupców** iż w bieżącym miesiącu wysyłamy głównego Reprezentanta naszego domu z większymi partiami różnych towarów na **lipcowy Niżno-Nowogrodzki jarmark** i przyjmujemy drogą komisyjową za gwarancją, towary wszelkiego rodzaju do sprzedazy na tymże jarmarku, jak niemniej wszystkie zlecenia do 25-go Lipca now. stylu.

**Towarzystwo Commerce Russe,**  
 Żórawia Nr. 5.  
 k-15202-5-9

**SYFONNY**

wybornej konstrukcji francuzkiej, po cenach bardzo tanich, sprzedaje M. Landy i S-ka ulica Leszno Nr 51 nowy. k-14105-9-20

**Kąpiele, Książęca Nr 4,**  
 pierwszy dom od Nowego-Swiatu.  
 k-13864-15-300

**Powozy mało używane.**

Cztery Faetony miejskie.  
 Cztery Faetony wiejskie.  
 Lando z oknami i do skór.  
 Karety podwójne i poczwórne.  
 Wolanty i bryczki.  
 Amerykany różnych fasonów.  
 Chomonta mało używane  
 posiada fabryka powozów **A. Brühl**  
 Erywańska Nr 3.  
 k-15046-5-6

**LOKALE**

do wyrażenia od 8-go Jana, z trzech, pięciu, sześciu, dziesięciu pokoi, z wodociągami, zlewami, klozetami i wszelkim nowoczesnym komfortem. — Pierwszy dom za Nowozielną, Zielna Nr 31. k-14344-8-10

**OSTRZEŻENIE.**

W dniu 4 Lipca r. b. n. s. skradziono w m. Lublinie pożyczkę wschodnią III emisji N. N. 27521, 27522 i 27523 po 1000 rubli każda, oraz list zastawny 5 procentowy Nr 73992 na rubli 250. Ostrzega się niniejszem wszystkich pp. bankierów i utrzymujących kantory weksli, aby papierów powyższych nie nabywali i w razie zuważenia chcących sprzedać takowe, dawali znać miejscowej władzy; odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. k-16021-2-3





**Dla osób interesowanych**  
**Kantor komisowy kaucjonowany**  
**E. DOBIECKIEJ,**

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 24.  
z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony zostaje na róg ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej Nr 11; ztamtę Francuzka przybyła z Genewy wraz z córeczką 10-letnią, pragnie przyjąć miejsce w przyzwoitym domu, do wykładu języka francuskiego w całej jego rozciągłości, panienkom bez różnicy wieku.  
p2-3-16008

**Rządca domu**

pojedynczy Człowiek, z całym utrzymaniem, jest potrzebny. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej Nr 5, do Właściciela.  
p-15505-3-3

Potrzebną jest na wieś, blisko Warszawy

**BONA**

Polka, Niemka, lub Francuzka, do trojga małych dzieci. — Aleja Jeruzolimka Nr 15, wiadomość u stróża. p-16016-2-2

Potrzebny jest

**Uczeń do Kantoru,**

któryby ukończył 4 klasy, za wynagrodzeniem. Zgłaszać się można codziennie do 10 rano, przy ulicy Żorawiej Nr 21, mieszka 4.  
p-16020-2-2

Potrzebną jest do Kąpieli Rzymskich

**NUMEROWA,**

do oddziału damskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52. p-15978-2-3

Potrzebne są zaraz!

**PANNY**

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej. — Rymarska Nr 12. — Fr. Czarnicka. p-15930-2-6

Potrzebne są

**PANNY,**

do krawieczyny, do pracowni sukien S. Markusfeld. — Ulica Leszno Nr 7, w parzecznej oficynie. — Tamże przyjmują się różne szycia na maszynie. p-15946-2-3

**Serwantka i Szafa,**

pierwsza mahoniowa, z lustrami, druga jesionowa do sukien, do sprzedania. — Nowy-Swiat Nr 60, stróż wskaże. p3-3-16763

**Ważna Wiadomość dla Szanownych Dam!**

Kapelusze damskie, elegancko i z gustem, podług ostatniej mody, ubierane, kwiaty sztuczne letnie i jesienne, tak zagraniczne, jako i warszawskich wyrobów, o 25% taniej od cen zwykłych, praktykowane, sprzedaje Magazyn Mód, Świętokrzyszka Nr 3.  
p-16749-3-3

**Rzadka okazja.**

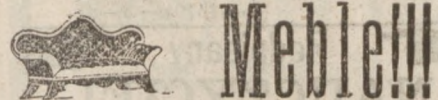
Do sprzedania częściowo lub w całości sztuka Atlasu czarnego, w dobrym gatunku. — Wiadomość: ulica Niecała 6, stróż wskaże. p-15390-3-3

Poszukuje się

**Dzierżawy**

majątku wiejskiego od 5-8 wiók, żądaniem jest aby w majątku tym były laki, uprasza się W. Panów Obywateli którzyby mieli majątek takowy proszę listownie, lub też oświadczyć się zgłosić do Pani Małeckiej. — Bračka dom W-go Fuehsa, lub też do klubu Huzarów Grodzieńskich, pod lit. F. L.  
p2-3-15982

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



**Mebel!!!**

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatela kryty, 2 Szafy rozbierrane, Szafka do bielizny, Garnitur francuski, para Łóżek, Szesłong skórą kryty, Biuro o 5 szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy, szafowany i Tuleta gamska. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania.  
p3-3-16743

**MASZYNA**

do szycia, Whelera i Wilsona, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Nowy-Swiat Nr 58, mieszkania 3. p2-2-15908

**ZARZĄDZAJĄCY SKŁADEM**

potrzebny jest w Warszawie, z kaucją rs. 1000. — Zgłaszać się na Hoża Nr 14, mieszkania 9. p-15866-3-3

Przyjmuje się do szycia

**Bieliznę,**

tak damską jak i męzką w Pracowni Marji Rankowicz. — Nowolipka Nr 12. p-15795-3-3

Pozostawio do sprzedania za nizką cenę



**dwa Carnitury**  
**MEBLI**

jeden mahoniowy, rypsem brązowym kryty, drugi francuski, gobelinowym rypsem w pasy kryty, urzędowej roboty, włosom wysciance. — Ulica Świętojska Nr 16. — Stróż miejscowy sprzedaje. p-15793-3-3

Z kaucją rs. 2,000 i więcej,

mężczyzna w latach średnich, poszukuje posady kasjera, magazyniera, lub coś podobnego. — Adres proszę złożyć w kiosku róg Rymarskiej i Leszna, pod lit. M. Z.  
p-15789-3-4

**Rs. 12,000**

potrzebne są zaraz na 1-szy numer hipoteki domu murawanego. Bez pośrednictwa. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 12, 3-cie pietro od frontu. p7-8-15267

**Kapelusze Męzkie,**

Filcowe miękkie i twarde,

po 3 Rs. i po 4 Rs.

wyprzedają się w magazynie krajowej Fabryki Filców,

**ulica Wierzbowa,**

**naprzeciw Teatru.**  
p5-12-15649

**Konie** ze wsi świeżo sprowadzone, karciane lub do pojedynki, do sprzedania: **Ogier** ciemnogniady, zdatny reproduktor, lat 6 cena 425 rs.  
**Wałach** gniady, rosły lat 5, cena 325 rs.  
**Ogier** siwy, reproduktor, lat 6, cena rs. 225.

Stać będą przez dzisiaj i jutro w hotelu Drezdeńskim ulica Długa, stangret Michał wskaże. p-15927-2-2

**MEBLE**

**Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotole, szesłong, 2 foteliki i stół, razem lub częściowo do sprzedania.** Orla Nr 4, stróż wskaże. p-16018-2-2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

**SZTUCZNE KWIATY**

za becen, tamże są do sprzedania żelazka do kwiatów, pudła drewniane i pieńki, a także kręcąca maszynka do wystawowego okna. — Ulica Świętojska Nr 22 (za krata-mi), mieszkania 27. p-15812-3-3

W Siennicy pod st. Nowo-Mińskim powiat, jest do wydzierżawienia

**Propinacja**

od 1-go Stycznia 1881 r. — Wiadomość na miejscu, we dworze. p3-3-15388

Jest do sprzedania



**Garnitur Mebli,**

urzędowej roboty i stół in-dalny, stolik do kart, sofa, szesłong, biurko, materace i Łóżeczko dzieciinne. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. p4-6-15552

Potrzebny jest zaraz

**Uczeń do Apteki**

na prowincję, przy Koleji. — Wiadomość u p. Olsztyńskiego w Banku Polskim w godzinach biurowych. p-15534-3-3

**Zakład Czyszczenia, oraz Sprzedaż Pierza i Puchu, Maksymiljana Rykalskiego, ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi, w Warszawie, zaopatrzyl w różne gatunki pierza i puchu i oraz Puch Edredenowy, po cenach stałych i umiarkowanych. Wykonuje także czyszczenie pierza i puchu na poczekaniu, pobierając od funta pierza po kop. 5, na pół z puchem 7½ kop., od samego puchu po kop. 10, bez utraty zdatnego pierza. p-15407-5-6**

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedania

**następujące przedmioty:**

Lustro duże w ramach mahoniowych, Lustro tremo z konsolą marmurową, Szafa jesionowa duża do sukien, etażerka, orzechowa, 12 krzeseł mahoniowych trzeina wypłatanych i Lampa duża stołowa. Ulica Grzybowska Nr 30, mieszkanie stróż wskaże. p-15601-3-3

**Wystawa Powszechna w Paryżu 1878.**

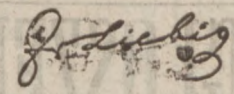
**Sędziowie międzynarodowi przyznali**

**MEDAL ZŁOTY**  
(najwyższe odznaczenie)

**Kompanji ekstraktu mięsnego Liebiga z Fray-Bentos (Ameryki Południowej).**

**EKSTRAKT MIĘSNY**

**PRAWDZIWY** wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.



Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Włodzimierska Nr 11 lit. A. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatosew, w Składach Materiałów Aptecznych i Aptekach. p-5474-6-12

Przy ulicy Świętokrzyszkiej Nr 17, wejście przez sklep

**MAGAZYN MEBLI**  
**SZCZEPANA OLSZTYNSKIEGO,**  
polecą się z wielkim dobozem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach. p-15473-2-6

Nabywszy nowo utworzony

**Skład Nici, Koronek, Haftów Pończoch**

i t. p. artykułów damskich i męzkich, oraz

**GALANTERJI,**

egzystujący przy ulicy Niecałej pod Nrem 1, w domu hr. Krasńskiego, mam honor donieść, iż towar wysortowany wyprzedaję po cenie kosztu, a mianowicie: Koronki, Pończochy damskie i dzieciinne, Skarpetki i Włóczki.

Nadmieniam przy tej sposobności, iż skład mój zaopatrywac będę w wszelkie doborowe towary, z najlepszych źródeł, które sam wprost sprowadzam i takowe sprzedawac będę po cenach możliwie niskich.

p-16722-2-3

**A. ROZMANITH.**

**Korzystny Interes!**

Z powodu zmiany okoliczności są do odstąpienia Warsztaty Siusarskie, Mechaniczne i Giserskie. Wolant nowy, do sprzedania — Chłodna Nr 40. p-15618-3-3

**Fabryka**

**Rolet żaluzjowych,**

drewnianych, udoskonalonych o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne. — Tamże są Łóżka orzechowe medalionowe, do nabycia za przystępną cenę. — B. Popławski, ulica Wolińska Nr 22. p3-3-15768

**Interes korzystny!**

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania **Cukiernia i Kawiarnia**, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Bielańska Nr 18 nowy, w Cukierni. p3-3-16726

**Sery Owcze**

w najlepszym gatunku otrzymał już handel

**Braci Wróbel**

i takowe poleca. p4-0-15654

**Kwiaty sztuczne letnie i jesienne,**

o 25 procent taniej od cen zwykłych.

Fabryka Kwiatów Marji Fitkal, przy ulicy Świętojskiej Nr 3, świeżo zaopatrzona w znaczny wybór kwiatów zagranicznych, jak również i własnego wyrobu. Sprzedaje takowe o 25% niżej od cen zwykłych. p-14879-9-12

**PAPUGI:**

jedną duża gadająca i dwie male, bardzo ładne, są do sprzedania z klatkami lub bez. — Krakowskie-Przedmieście Nr 69, wiadomość u stróża. p3-3-15609

**Oddział Pogrzebowy,** przy Zakładzie E. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4. Trumny drewniane, metalowe, suknie posmierne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyjne, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 ra. p-4015-50-0

**Kupuje Meble**

używane, dobrego wyrobu, wraz z całym urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, mieszka 8.

**Załęski & Comp.**

p-1977-60-0

**Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębecka Nr 4**

Kupuje, zamienia,

**Wyprzedaje**

- 1) Ubrania męzkie, damskie, mało używane, we wszystkich składowych częściach na każdą porę.
  - 2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wagony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju Antyki i drobnostki.
- Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. p-2935-56-0

**Firma.**

**Piekarnia Francuska,**

egzystująca od kilkunastu lat na Nowym-Swiecie pod Nr 19, przeniesiona została w dniu 5 Czerwca pod Nr 17, dom hr Kossakowskiego, wprost ulicy Smolnej. Polecą wszelkie produkty spożywcze, jako to: wyborowe Pieczywo trzy razy dziennie, świeże, Sery w rozmaitych gatunkach, Masło dworskie dwa razy tygodniowo świeże nadchodzące, Wędliny, Sledzie wędzone lososiove i t. p. p12-12-13446

Jest do sprzedania



**Bryczka**

nowa, w rodzaju Amerykana, na pojedynczą lub parę koni, elegancko wykonana za przystępną cenę. Tamże jest bryczka mało używana na resorach, w dobrym stanie, za nizką cenę, ulica Żelazna Nr 5 u Laktarnika. p-15622-3-3

## Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

# „K S A W E R A”

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

### POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaz hurtowa na miejscu. 83-0-17886

Przypodobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawinionego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

## Ludzkie twarze,

nadać nie zdola, zwraca poźółkiej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie porostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beauté Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia pici. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

### GŁÓWNY SKŁAD

**Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA DOBRZAŃSKIEGO,**  
w Warszawskiem Chemicznym Laboratorium, u pp. Galle'go, Koča i wszystkich pierwszorzędných aptecznych składach i perfumerjach.  
p-10061-10-12

## KAPSULKI I PIĞULKI

Z BROMKU KAMFORY

### Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsulki i Pięgulki D-ra Clin, z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, móżgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: astmie, bezsenności, kszlachu nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokuksach, epilepsji, hysteryi, konwulsjach, zawrotach głowy, zagięzleniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podróbienia, i każdy flakon jak gwara cya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C<sup>ie</sup> i metlem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C<sup>ie</sup> ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spies, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiiego d stów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pięgulki żelazne Rabuteau.

### DO SPRZEDANIA:

**Pompa** kompletna do studni, Głina zdńska po kop. 10 za furę, **2 Pokoje** z przedpokojem, kuchnią, zlewem, jeden pokój na dole kawalerski do wynajęcia. Wiadomość ulica Wspólna, Nr 14 u stróża.  
p-15811-2-3

Taniej nowe, jak używane



### Meble i Meterace

różne Garnitury, materja jedwabna i utrechtem kryte; Szafy, Kredensy, Łózka, Stoły, Toalety i t. p.—Marszałkowska Nr 58, z czem się poleca **L. Brenert.** p-16673-4-6

## Do sprzedania

lub do wdzierżawienia **Bawarja** w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Świętojerska Nr 16/1772, w sklepie obuwiu. p-3-15863-

### Z powodu zmiany lokalu

są do sprzedania **Szafa** sklepowe, przydatne na **Magazyn Mód, galanterje**, lub **bieliznę**, oraz stoły do pracowni i szafa do sukien. **Wszystko za cenę bardzo przystępną.**—Wiadomość w Magazynie pod firmą T. Trzcinska, ulica Długa Nr 16.  
p-15647-3-3

Gubernjalne miasto Łomża, potrzebuje

## Kowala powozowego.

p-16746-3-3

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do sprzedania

### Magiel pokojowy,

nowy, jesionowy, z Wystawy Wiedeńskiej, za rs. 30—Róg Mokotowskiej i Pięknej Nr 5 nowy, stróż wskaże. p-16704-3-3

## ROB BOYVEAU LAFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francji, Belgii, Austrii i Rosyji.

REKOPMIE PRAWDIWOSCI DAJE TYLKO PODPIS Dr. GIRAUDAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisów doktorów w chorobach pochodzących z zakłócenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12  
W ROSYJI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

## W Zakładzie nauki kroju

sukien damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej. Krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek ilustrowanych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone.—Uczennica Vorth'a w Paryżu **Kobierzycka,**

**Marszałkowska Nr 75.**—Przyjmują się także Uczennice na mieszkanie.  
p-8-8-13881-

## Maszyny Laubzegowe

pospieszne, nożne, do wyżynania (a jour), ramek toaletek, wachlarzy i t. p. robót galanteryjnych, po cenach niskich, w składzie maszyn do szycia J. Taycherta, Elektoralna Nr 17, vis-à-vis Szpitala Ś-go Duchy.  
p-6-6-14888-

## DOM

murowany, na przestrzeni 6,600 łokci kwadr., czyniący dochoǒu do 6,000 rs., pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania.—Wiadomość w domu Nr 22, przy ulicy Ogrodowej, Nr 7 mieszkania, do godziny 3-ciej po południu. Wszelkie pośrednictwo wyłącza się.  
p-6-6-13412-

## LODOWNIE

szalkowe po cenach przystępnych, nadszedł nowy transport do składu **H. Kraft, Miódowa Nr 4901.** k-12965-0-2

## KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także **Kołdry** do szycia.—Podwal Nr 7.

p-6-40-14958— **R. Koecher.**

## Dom

z wszelkimi wygodami, oficyną, ogrodem owocowym i placem frontowym na Nowej Pradze, pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w sklepie pod Turkim przy ulicy Nowy-Swiat Nr 48, od godz. 1-szej do 4-iej po południu. Tamże jest do sprzedania na prowincji, w osadzie, 9 mil od Warszawy, przy szosie położonej, bardzo obszerna **Possesja** zdolna na prywatne mieszkanie, lub na założenie jakiej fabryki.  
p-2-3-16699-



Jest do sprzedania

## Fortepian

zagraniczny, czarny, palisandrowy, krótki, o siedmiu oktawach, z całym metalowym białem, 4 szprejami, z bardzo mocnym tonem, zupełnie nowy o 25% niżej ceny kosztu, to jest za rs. 425.—Franciszkańska Nr 12, mieszkanie S. Wilner, na 1-em piętrze od frontu wprost Nowiniarskiej.  
p-2-3-15656-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zaraz do sprzedania.

### B A W A R J A

za rs. 100, z całym urządzeniem, w nadzwyczaj ludnem miejscu, lub żądaną jest pożyczka w ilości rs. 150, procent 1 1/2 z góry będzie zapłacony, gwarancja rejentalna.—Wiadomość: Pawia Nr 41a, w bawarii.  
p-15787-2-2



### Kapitały 20,000, 10,000 i 5000 rs., są zaraz do wypożyczenia

na hypotekę domów muryowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny.  
p-2-3-15860-

## Fabryka Rolet płóciennych.

Roleta płócienna gładka po rs. 1 kop. 25, Roleta rewanituchowa w pasy rs. 1 k. 50 i obicia papierowe rolka po kop. 12 1/2.—Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem, w sklepie S. W.  
p-15865-2-3

### Place obszerne,

zdatne pod budowę domów, dobrze procentujących się, do zakładu cieślińskiego lub jakiej innej fabryki, są do sprzedania.—Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Rozbrat róg Fabrycznej. p-15887-2-5

W miesiącu Sierniewicach

## DOM

drewniany w dobrym stanie, z oficyną i ogródkiem jest do sprzedania, lub na zamianę na Dom w Warszawie, lub na Pradze z dopłatą.—Wiadomość na miejscu u Właściciela domu Nr 205, przy ulicy Przrynek, lub na Nowej Pradze, w domu Nr 5, u p. M. Lenartowicza. p-15892-2-3

## Interes Leśny.

Przy jednej z rzek splawnych, jest do sprzedania **LAS**, zdatny na budowa, podkłady i sagi.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna Nr 60, mieszkanie stróż wskaże, od godziny 7 do 8 1/2, wieczorem. p-2-2-15822-

Do sprzedania 1-sza i 2-ga Serja (32 tury).

## Tygodnika Ilustrowanego.

Hoża Nr 14, mieszkania 4. p-15890-2-3

Jest do sprzedania

## OGIER,

pól krwi angielskiej, ciemno-gniady, w 4-m roku.—Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nr 2, od godziny 12-tej do 1-szej w południe i od 6-tej do 7 1/2, wieczorem, stróż wskaże.  
p-2-3-15846-

Do sprzedania

## KOŃ GNIADY,

rosły, wałach, 5-letni, zdatny do pojedynki, zdrowy i bez wad. Obejrzed go można od godziny 8-mej rano do 3-ciej po południu, przy ulicy Dobrej pod Nr 7. p-2-3-15817-

Do sprzedania

## Meble:

1-oletnia, Biurka z Szufiadami, antyki; Serwantka z lustrem, Szafa kuchenna oszklona i t. p., Butelki.—Wiadomość: Elektoralna Nr 6, u stróża. p-15947-2-3

Do sprzedania:

Kocioł, Miedź kuchenna, Szeslong, 2 Stoły, Krzeselka wiedeńskie, Zegar i Lustro.—Ulica Sienna Nr 27, mieszkania 13, od godz. 9-1.  
p-2-3-16013-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## MASZYNA

Whelera i Wilsona, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Karmelickiej pod Nr 12 u p. Samborskiej.  
p-2-2-15953-

Za 30 Rs. miesięcznie z góry

są zaraz do odnajęcia **dwa Pokoje umeblowane z przedpokojem**, w domu Nr 7, przy Krakowskim-Przedmieściu (niegdyś Grodzkiego).—Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 35, między godz. 4-6 po południu.  
p-2-3-15912-

## Za Rs. 50.

Za rubli srebrem pięćdziesiąt jest natychmiast do wynajęcia w **Rudzie Guzowskiej** duży pokój parterowy, ze wspólną kuchnią, w samym lesie sosnowym.—Wiadomość: Krakowski-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika w Składzie **Wstażek.** p-2-3-15941-

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

## Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz Kozetka i 6 Napolonek, 2 Szafy rozbiierane, 2 Łózka, Umywalka, 3 Lustra, Stolik do kart, Kredens, Biurko, Toaleta, Szeslong skórką kryty i Dywany.—Ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 8, w bramie na dole, od ulicy Przejazd trzeci dom. p-3-3-15905-

Kto ma do sprzedania

## Futro damskie

Elki, (salope), niech prześle swój adres na ulicę Zakroczymską pod Nr 15, mieszkania 9.  
p-3-3-15821-

## Na Konfity.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla udogodnienia Jej, sprzedaz truskawek z moich ogrodów, nadał, z powodu odległości od miasta, nie będzie się kontynuować jak dotąd na miejscu, lecz po tych samych cenach w sklepie moim, galanteryjnoblacharskim, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, Nr 33, po cenie od 15 do 25 kop. za funt, tamże sprzedawane będą po cenie niższej róża ciete, to jest po 2 1/2 kop. sztuka. p-12-12-14891- Franciszek Wilman.

Za 200 rubli do sprzedania

## Fortepian

od C. do A., bardzo dobry.—Ulica Świętojerska Nr 12 litera A, mieszkania Nr 41.  
p-3-3-15894-

Ważna wiadomość.

W nowo wystawionym i zupełnie wykończonym domu trzy piętrowym, przy ulicy Drewnianej Nr 8/2821H, tuż przy ogrodzie Sewerynowskim, jest do wynajęcia **18 Lokali**, składający się każdy z dwóch pokoi.  
p-15810-3-6

